

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowy literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną.

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. „D W I E Ł A K I“.

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicji wyłącznie »Gazecie Lwowskiej«.

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

H A J O T Y

p. t. „W POGONI“,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajora, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studia etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

Dr. Karola Mátýása,

p. t. „L A S O W S K I E G R A J K I“

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„O R Y L E“ (Flisacy).

„Z TAJNIKÓW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“ (gusła i czary).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. nadać najniżej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Władysławowi Przybylskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę sądowego Leona Piła-

rza z Sokołowa do Żywea, oraz zamianował kancelistami sądowymi: woźnego sądowego w Rzeszowie Józefa Ryznara dla Sokołowa, sierżanta 20 p. p. Walentego Kurasia dla Rozwadowa i podoficera rachunkowego I. klasy 10 p. p. Aloizego Orłowskiego dla Brzostka.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

W dniu wczorajszym przystąpił parlament niemiecki na nowo do obrad, przerwanych skutkiem teryj świątecznych.

Program prac, które go czekają, budzi uzasadnione zainteresowanie. W pierwszym rzędzie ma parlament dokonać uporządkowania finansów niemieckich, które — jakkolwiek brzmi to nieprawdopodobnie — znajdują się w stanie prawie nieładu.

Już sam fakt, że skarb niemiecki operuje jednorocznymi budżetami, zawisłymi od przyzwolenia parlamentu, stoi w sprzeczności z pojęciem o prawidłowej gospodarce. Takie budżety mogą być tylko załatwieniem najbliższych potrzeb, nie mogą jednak obejmować rzutu oka na dalszą przyszłość. Stąd zamęt w razie nieprzewidzianych wypadków, jak to n. p. było przy sposobności wojny z Chinami i stąd ustawiczna łatanina i związywanie rwać się nici; stąd uchodzenie z drogi najważniejszym nieraz problemom dla tego, że nie można ich było wziąć w rachubę przy układaniu budżetu na tak krótki przeciąg czasu.

Dzisiejszy minister skarbu w Niemczech jest o tyle szczerzy, iż sam przyznaje: Tak dalej być nie może! Ale aby tak dalej nie było, potrzeba pewnych ofiar ze strony ludności, potrzeba nowych podatków — i w tem tkwi trudność sprawy.

Na sam początek obrad w rozpoczętej dalszej kadencji parlamentu niemieckiego zjawia się interpelacya konserwatystów w sprawie wypowiedzenia traktatów handlowych. Uzasadnia ją hr. Kanitz, który już na zebraniu swych wyborców oświadczył, iż będzie tak jasnym i stanowczym, iż rząd będzie się musiał liczyć z żądaniem, by użyczono opieki rolnictwu, podwyższając cła. Przyjdzie zatem do wielkiej bitwy w kwe-

sty ekonomicznej, a bitwa ta wyjaśni postawę stronniectw w sprawie polityki agrarnej. Nadejdzie wówczas także chwila stanowczej decyzji dla Koła polskiego, gdyż nie podobna przypuścić, aby Koło w tak ważnej kwestyi miało milczeć tem więcej, iż sprawa opieki rolnictwa ma pierwszorzędne znaczenie dla ludności polskiej. Pisma poznańskie wyrażają nadzieję, iż poseł Witold Skarżyński, który swego czasu był tak żarliwym przeciwnikiem traktatów handlowych, uchwalonych za ery Capriwego, potrafi przekonać Koło, iż należy przedewszystkiem bronić interesu większości polskiego społeczeństwa, osiadłego na ziemi ojców, chroniącego ją przed komisją kolonizacyjną i naporem germanizmu.

„Obrona wychodźstwa pod względem ekonomicznym — pisze *Dziennik Poznański* — doprowadzić by musiała w konsekwencji do prowadzenia polityki westfalskiej, nadreńskiej lub berlińskiej, a nie polskiej. Większość posłów zapewniała wyborców na zebraniach, iż postara się o ochronę rolnictwa, czas obecnie okazać, iż te sympaty nie są tylko teorią. Rząd liczy się z głosami posłów przy interpelacyi, dlatego ważną jest kwestyą przy decyzjach rządu, ile frakcyj oświadczy się za wypowiedzeniem traktatów“.

W rządzie przedłożeni wniesionych przez Radę związkową znajduje się także projekt ustawy o stanie armii na stopie pokojowej i projekt ustawy o sądach kupieckich. Dotychczasowa ustawa o pokojowej stopie armii traci z końcem marca swą ważność, nowa ustawa zatem wejść musi w życie z d. 1 kwietnia b. r. Zdaje się, że w tym czasie załatwiona zostanie także ustawa o sądach kupieckich. Tylko losy nowej ustawy giełdowej nie są jeszcze zdecydowane. Projekt tej ustawy spoczywa dotąd w ministerjum skarbu i dopiero w najbliższym czasie ma przejść stamtąd do Rady związkowej.

Wznowione obrady parlamentu wywołają wielkie ożywienie w kołach antypolskich. Prasa hakatystyczna podsuwa rządowi niustannie coraz nowe pomysły dla zażegnania „polskiego niebezpieczeństwa“.

Tak n. p. *Deutsche Stimmen* wzywają rząd do wydania nowych rozporządzeń, któreby uniemożliwiły Polakom nabywanie większych dóbr i rozparcelowywanie ich między osadników polskich i utrudniły Polakom w ogóle nabywanie ziemi. Organ hakatystów sądzi, że możnaby to osiągnąć bez uchwalenia osobnej ustawy wyjątkowej, przeciw której mogłyby odezwać się protesty w parla-

5)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Cypryanowicz kazał wiązać karocę.

Dyszel złamany był, jakby kto toporem obciął, więc poprzywiązywano powrozy jednym końcem do płozów, drugim do kulbak — i ruszono rażno w dużej, a wesołej kupie, przy okrzykach jeźdźców i śpiewach panów Bukojemskich.

Do Jedlinki, która była więcej osadą leśną niż wsią, nie było zbyt daleko. Wkrótce więc otworzyła się przed podróżnymi obszerna, kilkadziesiąt stajen licząca, polana, a raczej

przestronne, zamknięte z czterech stron borem pole, a na niem kilkanaście domostw, których dachy pokryte śniegiem błyszczały i iskrzyły się w świetle księżycy.

Nieco dalej za chłopskimi chatami widać było zabudowania folwarczne, kręgiem wokół dziedzińca stojące — a w głębi dwór, bardzo niekształtny, bo przerobiony przez Cypryanowiczów z dworku, w którym niegdyś mieszkali leśnicy królewscy, ale obszerny, a nawet zbyt obszerny, jak na tak małą osadę.

Z okien jego było jasne światło, różowiałe śniegi przed przyzbą, krzewy rosnące przed domem i żórawie studienne, sterczące po prawej stronie obejścia.

Widać stary Cypryanowicz oczekiwał syna, a może i gości z gościńca, którzy wraz z nim przybyć mogli, zaledwie bowiem karoca dotarła do bramy, na ganek wybiegło kilku pacholków z pochodniami, a za służbą i sam gospodarz w kunim tołubie i łasiczym kołpaku, który zdjął zaraz na widok karocy.

— Jakich-że to miłych gości Bóg nam zesłał na nasze leśne pustkowie? — zapytał, zstępując ze schodów ganku.

Młody Cypryanowicz, ucaławszy rękę ojca, oznajmił kogo przywiózł, a pan Pagowski, wysiadłszy z karocy, rzekł:

— Dawno chciałem to uczynić, do czego mnie ciężki termin dziś przymusił, więc

tem bardziej błogosławię tej niewoli, która tak exquisita się z wolą moją zgodziła.

— Różne wydarzają się ludziom przygody, ale dla mnie szczęśliwa to przygoda, zaczem z radością proszę do komnat.

To powiedziawszy, pan Serafin skłonił się znów — i podał ramię pani Winnickiej, za którą reszta gromady weszła do domu.

Zaraz na wstępie ogarnęło gości to uczucie zadowolenia, jakie ogarnia zawsze podróżnych, którzy z ciemności i mrozu wchodzą do ciepłych i widnych komnat. Jakoż i w sieni, i w innych pokojach bużował się w przestronnych kablowych kominach ogień, a prócz tego służba zaczęła zapalać tu i owdzie jarzące świece.

Pan Pagowski rozglądał się naokół z pewnym zdziwieniem, albowiem zwykłym dworem szlacheckim daleko było od dostatku, który był w oczu w domu Cypryanowiczów.

Przy blasku ognia i świec widać było we wszystkich pokojach sprzęty, jakich nie znalazłbyś nawet i w niejednym zamczku: skrzynie i krzesła włoskie z rzeźbionego drzewa, tu i owdzie zegar i szkło weneckie, świeczniki odlane z zacnego mosiądzu, broni wschodnią sadzoną turkusami, a porożwieszoną na dzianych niemi makatach. Na podłogach miękkie krynskie kilimy, a na dwóch dłużnych ścianach dwa arrazy, które by u każdego magnata mogły stanowić ozdobę komnaty.

— Z kupiectwa im to przyszło — pomyślał z pewnym gniewem pan Pagowski — a teraz mogą się nad szlachtę wynosić i puzyc bogactwy zdobytemi nie orężem.

Lecz uprzejmość i szczerza gościnność Cypryanowiczów rozbroiły starego szlachcica, a gdy w chwilę potem usłyszał brzęk naczyń w przyległej stołowni, udobruchał się zupełnie.

Aby rozgrzać przybyłych z mrozu gości, podano tymczasem gorące wino z korzeniem. Rozpoczęła się rozmowa o minionem niebezpieczeństwie. Pan Pagowski chwalił bardzo młodego Cypryanowicza, że zamiast w ciepłej izbie siedzieć, ratował ludzi na gościńcach, nie bacząc na okrutne mrozy, na trud i niebezpieczeństwo.

— Zaprawdę — mówił — tak dawniej czynili owe sławni rycerze, którzy, jeżdżąc po świecie, bronili ludzi od smoków, od jędzonów i różnych innych bestyj

— A jeśli zaś udało się któremu wybawić jaką cudną królewnę — odrzekł młody Cypryanowicz — to taki był szczęśliwy, jako my jesteśmy w tej chwili.

— Prawda! Żaden cudniejszej nie wybawił! Jak mi Bóg miły! Sprawiedliwie mówi! — zawołali z zapalem czterej bracia Bukojemscy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mencie. Wskazuje na to, że rząd ma już obecnie prawo zakładania *vetu* przeciw parcelowaniu większych obszarów w pojedynczych wypadkach, i radzi rozciągnąć to *vetu* na wszelką parcelację polską, przyczem należy powoływać się także na względy polityczne, gdy dotąd w takich sprawach rozstrzygały tylko ekonomiczne. Nadto komisja kolonizacyjna ma uzyskać prawo pierwszeństwa przy nabywaniu dóbr, i mają być utworzone przy wydziałach powiatowych osobne instytucje, zajmujące się nabywaniem drobnej własności ziemskiej z rąk polskich. Autor propozycji obiecuje sobie w ten sposób zabić wszystkie banki parcelacyjne polskie i zapobiedz skutecznemu zwiększeniu się polskiej własności ziemskiej.

Będziemy mieli sposobność przekonać się, o ile trafią podobne głosy rządowi do przekonania i o ile znajdą oddźwięk w parlamencie niemieckim.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznał i oświaty zamianował Jana Kossaka, zastępcę nauczyciela w c. k. męskim seminarium nauczycielskim w Krośnie, nauczyciela szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: Jana Demianczuka zastępcą nauczyciela w c. k. V. gimnazjum we Lwowie, Stanisława Zabielskiego zastępcą nauczyciela w c. k. II. szkole realnej we Lwowie; Bronisława Rylskiego w c. k. c. n. gimnazjum w Sanku; Jana Kociuba w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Józefa Machowskiego w c. k. gimnazjum w Rzeszowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła rzeczywistego nauczyciela c. k. gimnazjum w Rzeszowie Kazimierza Jakła w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł c. k. profesora.

Prezdynt c. k. Namiestnictwa przyznał Janowi Kowalczykowi emerytowanemu nauczycielowi 4-klasowej szkoły męskiej w Wieliczce, medal honorowy ustanowiony z okazji 50-letniego jubileusza Najmilosierdzyszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła następujące wybory reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowych: Władysława Nowakowskiego nauczyciela kierującego 6-klasową szkołą męską w Żywcu do c. k. Rady szkolnej okręgowych; Józefa Szczerbanowskiego nauczyciela kierującego 6-klasową szkołą męską w Rohatynie do c. k. Rady szkolnej okręgowych; Karola Twarogę nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Sasiadowicach do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Samborze; Jana Żłobickiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Białej do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Tarnopolu; Michała Hołowczaka nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Zadzórzu do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Przemyślanach; Stanisława Owaklińskiego

nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu do c. k. Rady szkolnej okręgowych; Emila Kazijewicza nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą w Kobakach do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Kosowie; Henryka Michalskiego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej w Wieliczce do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Wieliczce; Andrzeja Marenina nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą w Jaworowie do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Jaworowie; Zygmunta Szybrowskiego nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Skawie do c. k. Rady szkolnej okręgowych w Mysłenicach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Józefa Wierzbickiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Wieliczce; Annę Schmidlówną nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach; Henryka Szczechkę nauczycielem kierującym 5-klasową szkołą męską w Brzesku; Jana Werca nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Brzesku; Stanisława Zdzińskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Beżynie; Zofię Schwarzównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza w Krakowie; Wincenyę Rychling nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie; Malwinę Ginówną nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Wadowicach; Franciszka Biernatę nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Bochni; Wojciecha Fortunę nauczycielem i Maryę Bienikówną nauczycielką 4-klasowej szkoły w Wisniewcu nowym; Maryę Steczkowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kalwarii Zebrzydowskiej; Józefa Hrubego nauczycielem kierującym 3-klasową szkołą w Inwałdzie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Michała Małego w Hleszczawie; Onufrego Turkę w Lublińcu nowym; Andrzeja Kupkę w Słocinie; Eugeniusza Knaenera w Wielkopola; Antoniego Wiadłykę w Stubnie; Zygmunta Łukaszkiewicza w Trzesni; Zygmunta Jezińskiego w Dąbrowicy; Franciszka Zajęca w Grodzisku; Maryana Lisowskiego w Kurowicach; Józefa Ciembroniewicza w Królówce; Franciszka Patyka w Lipnicy dolnej; Ludwika Panczyka w Staromieściu.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Ziemińską w Karłowiu; Julię Czyżową w Zapytowie; Lucyję Trembicką w Niemrowie; Jadwigę Ciembroniewiczową w Królówce; Eugenję Patykową w Lipnicy dolnej; Józefę Leńko w Derewni; Wandę Gajdzicką w Krasnem; Helenę Justyanównę w Podężu; Helenę Szklarzównę w Klaju.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Marcelego Zankowskiego w Tułukowie; Stefana Kuryluka w Beletui; Maryana Pileckiego w Gruszowie; Maksymiliana Hawlickiego w Chotylibiu; Mikołaja Kufnyca w Kamionce nowej; Leonarda Długoszewską w Olszanie; Helenę Szydłowską w Karowie; Michała Kiselięka w Kamionce-Lipnik; Melanię Pawlikiewiczową w

Zapałowie; Ferdynandę Bosewitzównę w Gwałowie; Maryę Gustkowiczównę w Moszczynie; Jana Raka w Wilezkiej Woli; Jana Narożńskiego w Hołotkach; Mikołaja Antonia w Pokropinie; Michalinę Misirowską w Niedarach.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Sydonię Witekównę nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczacz, przydzieloną do szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Zofii w Stanisławowie, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu; Antoniego Ziemińskiego nauczyciela 5-klasowej szkoły w Sędziszowie na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Ropczycach; Stanisława Saloniego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Rymanowie na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Strzyżowie; Feliksa Pichurskiego nauczyciela kierującego i Rudolfa Wernera nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej w Borszczowie na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Borszczowie; Zofię Switkowską, Serafinę Oponowiczównę, Wandę Kołczykiewiczównę i Barbarę Żurowską nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Borszczowie na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Borszczowie; Michała Skomorowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Wawrzece na równorzędną posadę do szkoły w Strzyżowie; Feliksa Gierudzińskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Siedliskach na posadę nauczyciela 2-klasowej szkoły w Kawęczynie; Włodzimierza Dorosza nauczyciela 1-klasowej szkoły w Chlebieczynie leśnym na równorzędną posadę do szkoły w Cetuli.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku Helenę Dańcówą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, przydzieloną do szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie.

C. k. Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniami z dnia 28 grudnia 1903: gminę Basznę górą w okręgu cieszanowskim z zakresu szkolnego w Baszni dolnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Baszni górnej; gminę Hrynkowce w okręgu husiatyńskim z zakresu szkolnego w Probużnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Hrynkowcach.

C. k. Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniami z dnia 28. grudnia 1903: 1-klasową szkołę w Stawkach w okręgu gródeckim; 1-klasową szkołę w Jamelnie w okręgu gródeckim.

C. k. Rada szkolna krajowa przekształciła orzeczeniami z dnia 28. grudnia 1903: 2-klasową szkołę w Zabłotowie w okręgu sniatyńskim na 5-klasową; 2-klasową szkołę w Felsztynie w okręgu starsamborskim na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Zbydniowie w okręgu tarnobrzeckim na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Łężykach w okręgu jasielskim na 2-klasową.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniem z dnia 23. grudnia z r. budowę 1-klasowej szkoły w Rakowie w okręgu podhajeckim przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

C. k. Rada szkolna krajowa udzieliła gminie Ropica ruska w okręgu gorlickim bez-

procentową pożyczkę w kwocie 6000 koron na budowę szkoły.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Dr. Fr. Tomaszewski i A. M. Kawecki. Fizyka i krótki rys kosmografii. Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich. Wydział 3. W Krakowie 1904. Nakładem Autorów; skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego”, w poczet książek, dozwoleń przy użytku w szkołach średnich.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć mapę podręczną p. t. „Stanisław Majerski. Europa środkowo-wschodnia. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa wydawniczego” w poczet środków pomocniczych dozwoleń przy nauce geografii w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 K. 80 h.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła polecić podręcznik p. t. „M. Kopko. Samouczek. Podręcznik metodyczny do nauki śpiewu z nut tudzież początków muzyki. Przemysł 1903. Cena 50 h.” jako środek pomocniczy przy udzielaniu nauki śpiewu w szkołach średnich.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zwrócić uwagę grom nauczycielskich szkół średnich i pokrewnych zakładów na dzieło dr. Feliksa Konecznego p. t. „Dzieje Polski za Piastów, Kraków 1902. Nakładem Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej. Cena 3 K” celem zakupu do bibliotek szkolnych.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zwrócić uwagę grom nauczycielskich szkół średnich na dzieło Antoniego Chołoniewskiego p. t. „Tadeusz Kosciuszko”. Lwów 1902. Cena 1 K” celem zakupu do bibliotek szkolnych.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych przed c. k. komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpoczną się dnia 18. lutego a egzamina wydziałowe dnia 29 lutego. Termin do wnoszenia podań o przypuszczenie do tych egzaminów wyznacza się do dnia 5 lutego 1904.

Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych przed c. k. komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpoczną się dnia 15 lutego. Termin wnoszenia podań do dnia 6 lutego b. r.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Tarnowie dnia 22 lutego; termin wnoszenia podań do dnia 15 lutego b. r.

Delegacye.

(Telefonem).

(Obrady w austriackiej komisji budżetowej nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych i wojny).

Wiedeń, 13 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Dele-

29)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Przysnął się do mnie z krzesłem i patrzył na mnie zachwyconym wzrokiem. „Jakież to szczęście móc tak kochać!” pomyślałam sobie, a potem natychmiast: „Wystarczyłoby jedno moje słowo, żeby tego człowieka do rozpaczy doprowadzić; czy będę miała odwagę to uczynić? Nie nie umiałabym się oprzeć tak pokornym prośbom. Każda odpowiedź szczerą wydałaby się nadto brutalna w tej chwili, gdybym miała odwagę szczęście jego zakłócić... Byłam więc nie pewna, wymijająca, pozwalając, żeby nadzieja nie pierzeła.

— Jutro, jutro — powtarzałam, gdy Ryszard coraz więcej nalegał, prosząc znowu, żebym mu przyrzekła stanowczo.

— Potrafię czekać — obiecywałam — jeżeli dasz mi pewność, ale nie mogę żyć dłużej w mękach niepokoju, że możesz mnie odrzucić, co byłoby śmiercią dla mnie.

A gdy uczyniałam ruch oburzenia, na myśl, że mogłabym uleść przymusowi pod grozą tej ostateczności:

— Przebac mi — rzekł natychmiast — nie chciałem cię trwożyć, mówiłem tylko o

fatalnej możebności, a nie o żadnym zamiarze.

Gdy nadszedł dzień, który wyznaczyłam sobie na ostateczną odpowiedź, okazałam się więcej wylana w obec Ryszarda... chociaż było w jego rysach coś takiego, co mnie minowało przerażało.

— Więc zgadzasz się, Krystyno? — powiedział, że tak! — błagał.

Ponieważ nie odpowiadałam, myślał, że przystaje i zanim mogłam się cofnąć, zawołał: „Och dzięki! dzięki!” porwał mnie w objęcia i przyciskał do piersi. Usta jego tonęły w moich włosach.

A więc to miał być pocałunek miłości!... Czulałam, że cała krzepnę, lodowaciej pod dotknięciem tej ręki niekształtnej... bo jej uścisk poczułam naprzód... i o mało nie krzyknęłam ze wstrętu.

Ryszard zaniepokoił się, widząc mnie drżącą i pobladłą ze strachu.

— Co ci jest, droga Krystyno? — zapytał patrząc na mnie oczami pełnymi pieśzoty. — Czyż nie jestem twoim narzeczonym?...

— Nie! — odrzekłam — chwyciłeś się pan słowa, którego jeszcze nie wyrzekłam... Jesteś pan gwałtowny... zmusiłeś mnie... I zalałam się łzami, poruszona tem, co mnie spotkało.

— Ach! ty mnie nie kochasz!

Oblicze jego przybrało rozpaczliwy wyraz, na widok którego zasłochałam jeszcze więcej.

— Owszem — protestowałam — lubię pana... ale przez litość zostaw mnie dziś samą... potrzebuję być samą...

Jak tylko drzwi się za nim zamknęły, mama wybiegła z pokoju, gdzie się była ukryła.

— I cóż? co postanowiłaś?...

Głos jej dławiał się niepokojem, gdy mnie pytała.

— Matko, napiszę do pana de Bernage, żeby nie wracał...

— Nie zrobisz tego! To byłoby nieszczęście! Cóż zaszło takiego?

— Doznałam świadomości, z której powinienam korzystać, ponieważ jeszcze nie jest za późno... Nie mogę być jego żoną!

— Ależ dla czego? — Zmiesz się w tłumacz się, moja córko...

— Chciał mnie pocałować i poczułam, że cała moja istota zdrząła ze wstrętu!

— A więc tylko tyle! — zawołała mama podnosząc ręce do nieba. — Ach, odtycham! — ale moje dziecko, to co bierzesz za wstręt, obrzydzenie, jest po prostu zawstydzaniem dziewiczym... Trzeba nad tem zapanować... wszystkie kobiety tego doznały.

Nie! nie! — mówiło coś we mnie podczas tej przemowy. Wiedziałam dobrze, iż w ramionach Daniela była bym czuła upojenie; przypominam sobie, że nawet tańcząc wtedy z tym młodym człowiekiem w Douves nie czułam w jego objęciach żadnego wstrętu...

Udało się przecieżyć mamie mnie uspokoić i przyrzekłam jej, że zobaczę się z panem de Bernage, zastanowię się jeszcze i nie będę się spieszyć ze stanowczą decyzją. Przyjeżdżam go na drugi dzień.

— Przebac mi, Krystyno, moja gwałtowność wczorajszą — prosił mnie — będę łagodny, — stanę się cierpliwy, poczekam na stosowną porę... ale wprawiasz mnie czasem w szalenstwo... będę się starał mniej patrzeć na ciebie.

Usunął się do moich kolan jak dziecko, które przewiniło.

W takich chwilach szczerze go kochałam, byłam wrzucana jego miłością, brałam

w dłonie jego okaleczającą rękę, żeby się przyzwyczaić do tego dotknięcia... i zdawało mi się, że się osiwam. Ale skoro tylko spostrzegłam namiętny wyraz na jego twarzy, cofałam się znowu.

Nadużywasz cierpliwości pana de Bernage — mówiła mi mama — może ci każę pożałować później, żeś go tak upokorzyła; błagam cię, Krystyno, zdecyduj się już raz!

Mówiła to głosem tak płaczącym, z taką żałością, a ja sama byłam już tak zmęczona walką bez wyjścia, ponieważ moja ciągła odmowa nie była brana na serio, że nareszcie powzięłam postanowienie, poleciwszy się opiece Boskiej... Pusiłam się w przyszłość, tak samo jak Kolomb płynący ku ziemiom nieznanym, mając nadzieję otrzymania nagrody za swoje poświęcenie. Uczyniłam z siebie ofiarę dla jednego, tak samo jak inne poświęcają życie dla dobra ogółu; zlitowałam się nad moją własną nędzą; pragnęłam zaznać rozkoszy widzenia rozradowanych twarzy wokoło siebie, które dotychczas były zrozpaczone. Ale wymawiając uroczyste „tak” oddając mnie w posiadanie Ryszardowi, słyszałam odgłos jakby zapadającego w mojem sercu grobowego kamienia.

„Ostatecznie, myślałam sobie — chciałam zostać zakonnica; życie, które mnie czeka, będzie może mniej surowe niż w klasztorze i może da mi kiedy trochę radości...”

Pierwszą radością było, że jak monarchini rozpoczęłam swoje panowanie od życzenia łask... Moja matka i mój narzeczony dziękowali mi, że ich oswoodziłam jedno z niedostatku, drugie z cierpień, tych dwóch plag, pod którymi ludzkość upada...

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Telegram).

Budapeszt, 13 stycznia. Izba deputowanych na wczorajszym posiedzeniu po krótkiej formalnej dyskusji przyjęła dalszą dyskusję szczegółową nad ustawą o kontyngencie rekrutów, mianowicie nad §. 2.

P. Minister honworów Nyiry przemawiał przeciw wnioskowi p. Okolicansyiego, wzywającemu rząd, aby w ciągu bieżącego roku przedłożył nowy projekt ustawy wojskowej.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców opozycyjnych, obrady nad kontyngentem rekruta przerwano.

P. Okolicansy wnosi, aby na dzisiejszym posiedzeniu Izba przystąpiła do obrady nad uregulowaniem płac urzędników. Wniosek ten poparł p. Zichy, a p. Rakowszky wniosł, by ze względu na to, że na posiedzeniu we środę, drugie czytanie ustawy o kontyngencie rekruta będzie ukończone, a trzecie odbyć się może dopiero we czwartek, resztę posiedzenia środowego poświęcono obradom nad uregulowaniem płac urzędników.

Prezydent gabinetu hr. Tisza zgadza się z tem, aby po zatwierdzeniu sprawy kontyngentu rekruta, resztę posiedzenia poświęcić obradom nad sprawą płac urzędników. Gdyby atoli obie te sprawy we środę nie zostały zatwierdzone, mowca wnosi, aby dalszy ciąg rozpraw nad niemi odbył się we czwartek. Izba przyjęła wniosek hr. Tiszy.

Następne posiedzenie dziś.

* * *

Budapeszt, 13 stycznia. Partya liberalna przyjęła projekt ustawy w sprawie dodatków służbowych dla urzędników państwowych.

Zaburzenia robotnicze w Rossyi.

Dienniki berlińskie otrzymały alarmującą wiadomość, że w fabryce wagonów i maszyn w miejscowości Kamienskoje, gubernii jekaterynosławskiej wybuchł w skutek redukcji płac strejk, do którego miało przyczynić się 10.000 robotników. Strejkujący zdemolowali rzekomo całą fabrykę, pogruchołali gotowe wagony i zagrażali życiu urzędników. Zanim nadeszły dwa bataliony piechoty, wezwane na pomoc, robotnicy poszli w rozsypkę, a część wróciła do pracy. Zającie to tak się przedstawia, wedle relacji urzędowej:

„Dnia 2 stycznia, około godz. 7 wieczorem, w fabryce w Kamienskoje robotnicy oddziału wielkich pieców do wytapiania rudy, niezadowoleni ze zmniejszenia płacy, nagle przestali pracować.

Dnia 29 grudnia r. z., kiedy wywieziono zawiadomienie o nowej normie wynagrodzeń, robotnicy przyjęli to spokojnie i dopiero nazajutrz, chociaż oświadczyli, że z nowej płacy nie są zadowoleni, postanowili niemniej spokojnie oczekiwać na powrót z Jekaterynosławia dyrektora oddziału wielkich pieców i rozmówić się z nim w sprawie warunków płacy. Dnia 2 b. m. wieczorem rozległ się nagle głos gwizdanki na pożar. Na podwórzu wylegli robotnicy oddziału wielkich pieców i utworzyli grupę, burząc się silnie i wyrażając swoje niezadowolnienie z powodu nowych warunków w najbrutalniejszy sposób. Perswazyje dyrektora fabryki Guzewskiego i komisarza Sytina nie wywarły wrażenia i obsypano ich kamieniami, kontuzjonując silnie inżyniera Guzewskiego, a Sytinowi zadając dwie rany w czoło. W tym czasie zgromadził się tłum robotników z innych cechów przed wrotami, spalił je i połączył się z tłumem robotników, znajdujących się na podwórzu. Dość liczny tłum robotników podążył następnie ulicami fabryki i zaczął podpalać różne gmachy, rabując mienie. Spalone zostały doszczętnie dwa kantory: fabryczny i cechu blacharzy, skład i dwa sklepy spożywcze, jadalnia robotnicza, mieszkanie inżyniera rządowego, mieszkanie inżyniera Wojniewicza, a zrabowaniu i zniszczeniu uległy mieszkania dyrektora Guzewskiego, inżyniera Braitowskiego; tłum asystował tylko tym działaniom, a czynny w nich udział brała tylko grupa 50—60 ludzi. Gubernator hr. Keller z oddziałem wojska i oddziałem policji przyjechał na miejsce wypadków około godz. 3 w noc. Z przybyciem gubernatora tłum rozproszył się i zamieszki przy-
cichły.“

Z dalekiego Wschodu.

(Telegramy).

Paryz. Wczoraj (we wtorek) odbyła się rada gabinetowa, na której minister spraw

gacy austriackiej referent hrabia Baccuquem, w końcowym przemówieniu polemizował z wywodami del. Kramarza, podnosząc ważność trójprzymierza. Oświadczył, iż należy politykę zagraniczną Monarchii oddzielić od polityki wewnętrznej i nie można głosowania nad polityką zagraniczną czynić zawisłem od rozwoju polityki wewnętrznej.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Delegaci ks. Schonburg i Tollinger obstawali przytem, iż wysłanie na konferencję cukrową w Brukseli osobnych reprezentantów Austrii i osobnych Węgrów było przeciwne ustawom i postanowieniom ugody i wyrazili obawę, iż przy zawieraniu traktatów handlowych może się to samo powtórzyć.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zbija obawy poprzednich mówców i oświadcza, iż traktaty handlowe są oznaczone w ugodzie jako traktaty wspólne.

Del. Sylvester zwraca uwagę na utrzymanie przez inne państwa przy ambasadach *attachés* handlowych, którzy n. p. Niemcom oddali wielkie usługi.

P. Minister hr. Gołuchowski oświadcza, iż wysyłanie kupieckich sił fachowych jest przewidziane w ustawach ugodowych. Węgrzy czynili z tego użytek, a także Austria wysłała taką siłę fachową do Berlina. Ministerstwo spraw zagranicznych nie ma atoli w sprawie tej ingerencji. — Mowca ostrzega przed przesadnymi nadziejami co do tej interpelacji i uważa, iż o wiele korzystniejszym jest wysyłanie wykształconych agentów podróży. Sprawozdania konsularne zawierają bardzo cenne daty, ale niestety w Austrii są one bardzo mało znane. Więcej zajmują się niemi zamiatcami, tak, że nawet wynikać może stąd niebezpieczeństwo dla eksportu Monarchii.

Del. Dawid Abrahamowicz przyłącza się do wywodów poprzednich mówców w sprawie zastrzeżenia co do osobnych reprezentantów Austrii i Węgier na konferencji w Brukseli. Wyraża nadzieję, iż w przyszłości podobny fakt się nie powtórzy.

Na uwagę del. Pergelta oświadcza hr. Gołuchowski, że do poparcia austro-węgierskiego przemysłu potrzebne jest poparcie kół handlowych. Na Bałkanie przemysł Monarchii został wyparty przez gorsze wyroby angielskie dlatego, że początkowo wyroby z Austro-Węgier odpowiadały wzorom, dalsze zaś dostawy pozostawiały wiele do życzenia, pod względem jakości i ilości wykazywały liczne braki.

Del. Dawid Abrahamowicz zwraca uwagę P. Ministra, że od dnia 14 listopada z. r. zaprowadzono w Rossyi nowe, znaczne opłaty na paszporty i prosi P. Ministra o interwencję w sprawie zniesienia taks tych w ogólności, a w szczególności dla biednych. Mowca podnosi dalej, iż konsulaty, których uznaje za użyteczną działalność dla przemysłu austriackiego, małą korzyść przynoszą rolnictwu. Informacje o stanie zasiewów, o oczekiwanych zbiorach i cenach pozostawiają wiele do życzenia. Handlowcy są bardzo dobrze poinformowani, rolnicy zaś mniej dobrze, w skutek czego narażeni są na straty. Zwraca się więc z prośbą do P. Ministra, by sprawozdania o zasiewach i cenach produktów były objęte działalnością konsulatów i ogłaszane przez Ministerstwo rolnictwa.

Hr. Gołuchowski oświadcza, iż w poruszony przez p. Abrahamowicza sprawie taks nałożonych na paszporty zaciągnie bliższych informacji i będzie się starał o ich zniżenie.

W końcu komisya przyjęła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, poczem o godzinie 1 min. 45 przewodniczący zarządził jednogodzinną przerwę.

Po przerwie zabrał głos del. Stran-ski i zwrócił uwagę na onegdajsze oświadczenie hr. Tiszy w sejmie węgierskim, iż dopóty Delegacya węgierska nie zostanie zwolniona, póki Izba nie zatwierdzi kontyngentu rekruta. Mowca uważa oświadczenie to za naruszenie wspólności i podnosi, iż takie postępowanie nie jest poprawnem. W każdym razie mowca uważa za odpowiednie, aby Delegacya austriacka odroczyła swe obrady aż do zwolnienia Delegacyi węgierskiej, ponieważ już raz z uchwaleniem kontyngentu rekruta zrobiono przykre doświadczenie. Wnosi więc, by komisya odroczyła swe obrady.

Del. hr. Chlumecy przemawia przeciw temu wnioskowi i zaznacza, iż odroczenie obrad komisji byłoby zwycięstwem obrady węgierskiej i podniesieniem jej powagi.

Del. Dershatta i Pergelt przemawiają również przeciw temu wnioskowi, poczem komisya przystępuje do dalszego porządku dziennego.

Referent baron Walterskirchen przedkłada *ordinarium* wojskowe.

Na wniosek del. Dershatty uchwalono dyskusję generalną podzielić na dwie części. Naprzód przeprowadzić dyskusję nad koncesyjami na polu wojskowym, uczynionymi Węgrom, a następnie dopiero przeprowadzić dyskusję nad *ordinarium* wojskowym.

Dep. Baernreither zwraca się imieniem komisji do Ministra wojny z szeregami zapytań o wiele spraw, co do których zapytania wszystkich członków komisji są zgodne. Stawia więc zapytania w sprawie oddziaływania węgierskich ustaw na wspólność armii, w sprawie stadum w jakim znajduje się kwestya zmiany odznak, w sprawie języka urzędowego w nowej wojskowej procedurze karnej, w sprawie kompetencji udzielania ulg w służbie wojskowej, w sprawie przenoszenia oficerów Węgrom do pułków węgierskich, w sprawie reform, które mają być przeprowadzone w wojskowych szkołach na Węgrzech, a w końcu, czy nie są zamierzone dalsze koncesyje, naruszające wspólność armii.

P. Minister wojny generał Pitreich w swem *exposé* przedstawia, jakie okoliczności wpłynęły na cofnięcie pierwotnie żądanego podwyższenia kontyngentu rekrutów. Polemizuje z nieuzasadnionymi atakami na armię, w której duch jej tradycyjny, oparty na zaufaniu do Monarchii, pozostał niezaruszony. Zaznacza konieczność dalszego utrzymania tego ducha, czerpanego z regulaminu, którego kardynalną zasadą jest to, że austriacka i węgierska armia jest armią ludową, wspólną armią wszystkich narodowości, które w pełnej mierze są w armii uznawane i szanowane. Przechodząc do kwestji językowej uzasadnia P. Minister konieczność jednolitego języka komendy i służbowego i wykazuje to na przykładach technicznych. Brak jednego języka komendy i służbowego zaszkodziłby znacznie jednolitej armii; do tego rezultatu doszli także Deak i Andrassy, którzy z głębi przekonania swego bronili jednolitej armii. Dalsze trwanie Monarchii zależałoby od przypadku z chwilą, w którejby wspólna armia skutkiem niejednolitości języka rozbita została na dwie lub więcej armii. Dlatego każdy oficer musi wyuczyć się języka służbowego.

Co się tyczy języków pułkowych, to na tę kwestyę zwraca się baczną uwagę. P. Minister przypomina pismo Cesarzkie z roku 1868, które nakazuje surowe przestrzeżenie przepisu o wyuczeniu się języka pułkowego i uwzględnieniu języka przydzielaniu oficerów do pułków. Również przypomina P. Minister przepis o awansie, według którego kadeci i oficerowie, którzy w ciągu lat trzech nie mogą przyswoić sobie języka swego pułku w tej mierze, jakiej służba wymaga, mają być przy awansie pomijani. Nadto w każdej szkole wojskowej udziela się nauki języków krajowych.

Następnie omawia P. Minister kwestyę przenoszenia oficerów z powodu, że muszą oni mieć sposobność poznania różnych części Państwa. Wspomina o postanowieniu z roku 1868, w sprawie jak najszybszego przeniesienia oficerów węgierskich do pułków węgierskich, poczem oświadcza, że w przyszłości zarząd wojskowy będzie kładł większy nacisk na znajomość języka pułkowego i cytuje wydane w z. r. w tej sprawie tajne rozporządzenie. Zaznacza, że najgruntowniejsem załatwieniem tej kwestji byłoby zaprowadzenie nauki tego języka już w wojskowych zakładach wychowawczych; dlatego też plan nauki tych zakładów musi być uzupełniony lub zmodyfikowany. Mowca przedstawia odnośne projekty.

W sprawie koncesyi językowych, uczynionych Węgrom, zapewnia Pan Minister, że duch w wojskowych zakładach wychowawczych nie jest na Węgrzech innym, niż tego wymaga regulamin wojskowy; w tym też duchu bezwarunkowo jest uzasadnione, że muszą być starannie pielęgnowane uczucia miłości ojczyzny i własnego narodu, ale zarazem musi być wpajaniem przekonanie, że dola własnego narodu zawisła jest od silnej łączności wspólnej armii.

W sprawie wojskowej procedury karnej stwierdza Pan Minister, że austriackie Ministerstwo sprawiedliwości podało już do wiadomości swoje stanowisko w tej sprawie; rząd węgierski, z powodu jak się zdaje znanych stosunków, nie był w możności ukończyć dotychczas obrad nad tą kwestyą i udzielił odpowiednich wyjaśnień. (Żywe oklaski).

Na tem obrady przerwano do dziś.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 stycznia.

(Obrady Delegacyi austriackiej. — Nowe działa i wydawnictwo o nich).

Dzisiaj rozpoczęły się na nowo prace Delegacyi austriackiej. Wprawdzie już w zeszłym tygodniu subkomitet dla spraw wojskowych odbył posiedzenie, to jednak dzisiaj dopiero zebrała się po raz pierwszy po feryach świątecznych pełna komisya budżetowa, a w tej komisji koncentrują się głównie prace Delegacyi austriackiej.

Komisya rozpoczęła narady — jak zwyczaj i jak porządek tytułów w budżecie ka-

żą — od budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych; członkom komisji, podobnie, jak wszystkim członkom Delegacyi w ogóle, rozdano jednak dzisiaj także broszurę, wydaną z polecenia Ministerstwa wojny, a przedstawiającą w wyczerpującym wywodzie „kwestyę zaprowadzenia nowych dział polowych w artylerji austro-węgierskiej“.

Sprawa ta będzie stanowiła jeden z głównych tematów obrad w toku bieżącej sesji delegacyjnej, zwłaszcza, że łączy się ściśle z kwestyą budżetu wojskowego i z żądaniem znacznych kredytów na nowe działa. Tak że stanowiska militarne, jak i finansowe, jest to jedna z najdonioślejszych spraw, które Delegacye mają do rozstrzygnięcia; wobec tego wydawnictwo Ministerstwa wojny tembardziej jest pożądane, pozwała bowiem i nieobznajomionym z fachowymi zagadnieniami delegatom i publiczności i szerszym kołom publiczności zapoznać się z sprawą nowych dział polowych.

Broszura podzielona jest na rozdziały, w których w sposób wyczerpujący, ale z uniknięciem czysto fachowych, dla szerszych kół nieprzystępnych wywodów, omówiono rozmaite stadya i pojedyncze zagadnienia, łączące się z kwestyą zaprowadzenia nowych dział, oraz dano zarys historyczny prac przygotowawczych, prób i studyów, które doprowadziły do ustalenia przyjętego już ostatecznie modelu nowych dział. Niektóre szczegółowe zagadnienia mają być wprawdzie jeszcze przy dalszych próbach rozstrzygnięte, nie wpływa to jednak na kwestyę już ustalonego typu dział w ogóle. Przy próbach i studyach, które ciągnęły się przez szereg lat, szło przedewszystkiem o zbadanie, jaki materiał na nowe działa byłby najodpowiedniejszy: czy bronz, w tym chemicznym składzie, jaki wynalazł swego czasu generał austriacki baron Uchatius, a z którego sporządzone są dzisiejsze austriackie działa polowe (t. zw. wzór 1875, a po ostatniej rekonstrukcji: wzór 1875/96), czy też stal, z której sporządzone są działa wszystkich prawie zagranicznych mocarstw, także i niemieckie. Ostatecznie koła fachowe przyszły (na czele komisji, która zajmowała się tą sprawą, stał generalny inspektor artylerji generał broni Kropatschek) do przekonania, że najlepiej wytrwać przy dotychczasowym t. zw. stalowym bronzie, zwłaszcza, że obecny dyrektor arsenału artylerji (w Wiedniu; arsenał znajduje się za dworcem kolei Południowej) generał-porucznik Thiele doprowadził do tego, że można kuć i w ten sposób hartować całe bryły tego lanego bronzu, wystarczające do sporządzenia jednolitych rur działowych. Rury te sporządzone w arsenałach z bronzu kosztują za ledwie dwie piąte tego, wielebnie kosztowały rury ze stali, sporządzone w fabrykach prywatnych, — działa takie są zatem o wiele tańsze, zwłaszcza, że nawet po użyciu rury z bronzu mogą być przetopione i użyte do sporządzenia nowych, gdy przy stali jest to wykluczone. Przekonano się zresztą, że po wyrzuceniu 2000 pocisków nowe działa z bronzu nie wykazywały żadnych zmian lub prawie żadnych, a zatem są bardzo trwałe. Są to zaś tylko najbardziej w oczy bijące zalety dział z bronzu, dające im pierwszeństwo przed działami ze stali; prócz nich jest jeszcze długi szereg innych, ważnych dla fachowców. Prawda, że działa z bronzu są cięższe, a zatem mniej podatne do wykonywania szybkich i łatwych obrotów i ruchów, ale i tu powiodło się uzyskać takie ulepszenia, które działom z bronzu dają pierwszeństwo przed tańszymi.

Bardzo ważną kwestyą, był wybór odpowiedniej lawety; sprawa to trudna, lecz i ją powiodło się ostatecznie pomyślnie rozwiązać. Opisywać lawety nie będziemy, gdyż dla niefachowych rzecz to dość trudna do zrozumienia, a zwłaszcza do opisania w obec braku zrozumiałych dla ogółu terminów technicznych w naszym języku z zakresu nowoczesnych urządzeń artylerzyckich. — Działo są naturalnie odtłoczone z zamkiem, utwierdzonym przy pomocy śrub a rury są ciągnięte. Działo daje 12 do 16 pocisków na minutę. Kaliber (t. j. rozpiętość otworu przy wylocie rury) wynosi 76.5 milim., początkowa szybkość pocisku 500 m., pocisk waży 6.6 kilogr., a działo niesie pociski celnie na 7.300 kroków czyli blisko 5.5 kilometrów. Lawety zaopatrzone są w tarcze ochronne. Dotychczasowe działa polowe (wzór 1875/96), ulepszone w r. 1896 (mogą one dać teraz sześć strzałów na minutę) tworzyły mająz rezerwowe uzbrojenie „ruchome“ w miejscach ufortyfikowanych.

Nowe działa odpowiadać będą wszystkim wymaganiom nowożytnej techniki wojennej i dostroją się godnie do morderczych postępów, jakie czyniła w ostatnich latach broń palna piechoty. Postępy te zaszczyt przynoszą technice wojennej, ale trudno po prostu wyobrazić sobie, jak straszne spustoszenia poczyniłaby broń nowożytna na wypadek walki. Na razie zaś kosztują one miliony!

zagranicznych Deleassé przedłożył ostatnie wiadomości co do zatargu rossyjsko-japońskiego. Wiadomości te mają stwierdzać, iż sytuacja na dalekim Wschodzie polepszyła się.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że Japonia i Stany Zjednoczone, czynią starania o przyspieszenie ratyfikacji traktatów handlowych z Chinami, by zapewnić sobie dostęp do portów w Mandżurii jeszcze przed możliwym wybuchem wojny.

Londyn. Japoński poseł otrzymał urzędową depeszę z Tokio, że odpowiedź Rosji nie może być przyjęta i jeśli Rosja nie skłoni się do ustępstw zagraża bezpośrednio wybuch wojny.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Poseł japoński w Londynie Hayashi potwierdza, że rząd chiński otrzymał z Tokio depeszę, w której rząd japoński prosi Chiny o neutralność w razie wojny, poseł sądzi jednak, że wyrażenie o rychłym wybuchu wojny powstało w skutek omyłki w odcyfrowaniu depeszy. W końcu Hayashi dodaje, iż nie może powiedzieć, jakoby w postępowaniu Japonii zaszła jaka zmiana, jak dawniej tak i teraz stara się ona utrzymać spokój.

Pekin. Ratyfikacja traktatu handlowego między Chinami a Japonią nastąpiła wczoraj, ponieważ poseł japoński odrzucił prośbę Chin o odroczenie ratyfikacji. Ratyfikacja traktatu ze Stanami Zjednoczonymi nastąpi w Waszyngtonie.

Petersburg. Rossyjska Agencja telegraf. na podstawie zasięgniętych w sferach rządowych informacji zaprzecza onegdajszą wiadomość jednogo z pism berlińskich, jakoby rząd rossyjski zamierzał wydać komunikat o położeniu w Azji wschodniej. Komunikat taki wcale się nie ukazuje.

Londyn. Do Biura Reutera telegrafują z Pekinu, że do tamtejszych poselstw nadeszła autentyczna wiadomość, że dwie dywizje wojsk rossyjskich zdążają kolejną siberijską na Wschód.

KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Leff, koncyplent adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 13 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, L. Popławski i H. Ottawowa: „Ludwik van Beethoven“ część II; wykłady objaśniające przy pomocy fortepianu;

— **Zakładzie chemicznym** Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie pół do 8 wieczorem Asystent Uniw. dr. S. Opolski: „Chemia naszych pokarmów“ dokończenie (z demonstracjami).

— **We czwartek**, dnia 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8 prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich, część V, Prusy, Pomorze“ (z obrazami świetlnymi).

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Rudolfa Rzehaczka, rewidenta w oddziale komercyjnym dyrekcji kolejowej w Stanisławowie, kontrolorem ruchu tamże.

— **Mianowania.** Do komisji krajowej dla regulacji rzek kanałowych, urzędującej pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika, zamianował Wydział krajowy swym delegatem administracyjnym prezesa Wydziału krajowego dr. Tadeusza Pilata, zaś jego zastępcą członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego; delegatem technicznym dyrektora kraj. biura melioracyjnego Andrzeja Kędziora, zastępcą starszego inżyniera kraj. biura melioracyjnego Jana Haponowicza.

— **Podróż naukowa.** Dr. Józef Nusbbaum, prof. lwowskiego Uniwersytetu, wyjechał na kilka miesięcy do Neapolu w celu badań naukowych w tamtejszym Uniwersytecie.

— **Ruch ogólny** pociągów na szlaku Borki wielkie - Grzymałów podjęto z dniem dzisiejszym na nowo.

— **Miejska komisja budżetowa** zatwierdziła przedwczoraj niemal bez zmiany rubryki, odnoszące się do rozchodów na miejski Zakład sierót i na dobroczynność publiczną, t. j. XVIII i XIX. Pierwsza przyjęta zgodnie z wnioskiem magistratu wynosi 59.002 K., druga, zmniejszona o 400 K., obejmuje sumę 227.265 K.

Nader ożywiona była debata nad sprawami dobroczynności i sposobem jej wykonywania, który — jak wiadomo — we Lwowie wymaga gruntownej zmiany, ażeby można choćby nie w większym odparciu materyalnemi trafić snadniej w ogniska rzeczywistej niezawiniętej nędzy, a tamować rozwój żebractwa i notorycznego wstrętu do pracy. Komisja uchwaliła więc rezolucję, wzywającą magistrat o rychłe wypracowanie katastru osób przynależnych do Lwowa, o przedłożenie ponownie Radzie miejskiej projektu instrukcyjnego dla „opiekunów ubogich“, wreszcie o przyspieszenie sprawy założenia miejskiego za-

kładu pogrzebowego, oraz o wybudowanie miejskiego domu przedpogrzebowego. W formie życzeń podniesiono dalej sprawę aktywowania miejskiego składu paliwa, któryby uregulował na targu lwowskim ceny tych artykułów, a przestrzegając rzetelnej miary i wagi, już przez to samo stał się pomocą ludziom niezamożnym.

Wykazywano dalej konieczność stworzenia nowych źródeł dochodu, wyłącznie na rzecz funduszu ubogich, by wobec wielkiego niedostatku w sferach najuboższych gmina mogła wydatniejszą nieść im pomoc. Takim źródłem między innymi miałyby być podatki od widoków.

W końcu przemawiano usilnie za utworzeniem miejskiego zakładu zastawniczego

— **Grunt pod nowy kościół.** Sekcja finansowa Rady miejskiej zajmowała się przedwczoraj petycją OO. Redemptorystów z Mościsk o udzielenie im gruntu w narożniku ulic św. Zofii i Dwernickiego pod klasztor i nową świątynię, którą misjonarski ten zakon pragnąłby we Lwowie fundować.

Magistrat rozpatrując to podanie, przychylnie je traktował przez wzgląd na to, że ofiara, jakiej ten zakon żąda, byłaby niewielką w stosunku do korzyści, t. j. jeśliby za cenę samego gruntu mogłyby miasto otrzymać jeszcze jeden kościół; magistrat czynił tylko warunek, by nowy dom Boży stanął w przeciągu lat 10, oraz by codziennie był otwarty dla użytku wiernych. Mni-j różowo zapatrywała się na korzyści z tej darowizny sekcyja skarbowa. Zajął ją ona stanowisko ścisłej oszczędności i przeto zaopiniowała, że grunt ów przedstawiający wysoką wartość, może gmina korzystniej spieniężyć; wychodziła też z tego zapatrywania, że OO. Redemptoryści jako misjonarze i to pracujący głównie wśród ludu wiejskiego, nie mogliby rozwijać należyte działalności duszpasterskiej w mieście. W końcu zauważyła sekcyja, że gmina chętnie użyje OO. Redemptorystom moralnego poparcia, jeśli wdrożą rokowania z Siostrami Miłosierdzia o odstąpienie kościółka św. Zofii.

— **Bal na rzecz wdów i sierót** po weteranach z r. 1863/4, odbędzie się dnia 28 b. m. w salach Kasyna miejskiego.

— **Rewizja piekarni.** Wczoraj dokonano we Lwowie rewizji piekarni. W czterech piekarniach znaleziono brud i niechlujstwo, a dwie piekarnie zamknięto.

— **Wystawa fotograficzna.** Staraniem lwowskiego Tow. fotograficznego, odbędzie się we Lwowie w miesiącu maju i czerwcu b. r. wystawa fotograficzna. Wystawa otwarta zostanie w dniu 16 maja i potrwa 4 tygodnie.

— **Z „Sokoła“.** Uroczysty wieczór w 41 rocznicę styczniową urządziła „Sokół“ lwowski dla członków swoich i ich rodzin w niedzielę, dnia 17 b. m. Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety: krzesła po 30 ct., wstęp na salę po 20 ct., dla uczniów po 10 ct. nabywać można w kancelarii „Sokoła“ od dziś w godzinach od 5—8 wieczorem.

— **Nowy tor szluzkowy** urządził „Sokół“ lwowski na własnym boisku (koło parku Łyczakowskiego), Wstęp 20 h., dla uczniów 10 h. Początek o godzinie 2 po południu.

— **Kasyno urzędnicze** urządziła w sobotę, dnia 16 b. m., „wieczór-kablowy“ przy orkiestrze wojskowej. Lista otwarta do 14 b. m.

— **Dla ubogich.** Zarząd kopalni węgla w Jaworznie ofiarował na ubogich m. Lwowa 12 wagonów węgla, które magistrat rozda w najbliższym czasie.

— **Ślub.** Dnia 16 b. m. o godzinie pół do 12 przed południem odbędzie się w Krakowie w kościele św. Barbary ślub dr. Antoniego Korczyńskiego, syna radcy Dworu prof. Edwarda i Emilii Korczyńskich, z panną Zofią, córką s. p. prof. Alfreda i Adeli z Chwaliłogowskich Obalińskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Szezbrowski, em-r. oficer kolei państwowej, w 56 roku życia; Ludwika z Welfów Smutna, wdowa po majstrze szewskim, w 46 roku życia; Marya Hardy w 72 roku życia.

W Stryju Alfred Liszka, em-r. starszy inspektor ewidencyjny i radca Skarbu w 74 roku życia.

— **Burmistrzem** m. Gorlic wybrany został ponownie dr. Józef Radomyski.

— **Skrytobójcze morderstwo.** Z Nowego Targu piszą do jednego z pism tutejszych: Przed kilkunastu laty 40-letni kuźnicz Jan Nowotarski dla polepszenia bytu wyemigrował do Ameryki, gdzie dorobił się znacznego majątku. Nowotarski, zostawivszy w domu 40-letnią żonę Maryę Nowotarską i dwóch dorosłych synów i nie mając widoków dla nich w Nowym Targu, sprowadził synów do Ameryki, sam zaś wrócił do Nowego Targu do żony, która jednak nie była zadowolona z powrotu męża, gdyż w jego nieobecności zawiązała ona miłośne stosunki z 30-letnim nieznanym Janem Czubernatem, murarzem, nieznającym obok niej. Nowotarski trudnił się na prawianiem kożuchów. Przed kilku dniami, gdy miał wyjść do wsi na robotę, żona dała mu gorącego mleka, po wypiciu którego Nowotarski udał się w drogę. W drodze już poczuł, że mu niedobrze po tem mleku i ledwie zdołał się zawlec do pierwszej chałupy wiejskiej, gdzie padł nieprzytomny i tego samego dnia życie zakończył. Doniesiono o tem sądowi w Nowym Tar-

gu, który przeprowadził przy pomocy lekarzy sądowych sekcję zwłok, poczem przesłano wnętrzności zmarłego do kliniki w Krakowie, celem zbadania jakości i ilości truciźny zadanej zmarłemu w mleku.

Żonę uwięziono, a podejrzanego o współwinię kochanka Czubernata poszukuje żandarmera.

— **Morderstwo w zakładzie dla obłąkanych.** W Szaboszto na Węgrzech, w tamtejszym zakładzie dla obłąkanych, zabiła nożem kuchenną dozorkczyni Szandor, chorą kobietę, powierzoną jej opiece. Przesłuchana natychmiast zabójczyni zeznała, że czyn ten popełniła spostrzegłszy, iż chora „zachowuje się nieprzychylnie“.

— **Z dramatów życia.** Z Zadaru telegrafują: Dnia 14 grudnia z. r. znikł z garnizonu w Sanoku porucznik Eugeniusz Komlthy. Miał on zatarg tam z pewną kucharką. — Zapłacił jej alimenta, ale kucharka rościła sobie nowe pretensje, co widocznie zniewoliło porucznika do ucieczki. Wczoraj wyciągnięto tu z morza trupa Komlthego; widocznie odebrał sobie życie. Charakterystycznym jest, że z Sanoka znikła także owa kucharka i dotychczas jej nie odszukano.

— **Rabunek w banku.** Z Kijowa donoszą: W wigilię Bożego Narodzenia st. st. ograbiono w osadzie Dobrzance, w gub. czernihowskiej bank Trzech stróżów zamordowano. Rozbójnicy zbiegli.

— **Pielgrzymka Polaków ze Stanów Zjednoczonych do Rzymu.** Stowarzyszenie świeckich księży polskich w Ameryce uchwaliło na swem zebraniu urządzenie pielgrzymki Polaków ze Stanów Zjednoczonych do Rzymu w r. 1904. Prawdopodobnie nastąpi to w miesiącu maju. Będzie to pierwsza w historii Ameryki Północnej pielgrzymka do Wietrznego Miasta.

— **Z Podwołoczysk.** Ze sfer obywatelstwa miejskiego otrzymujemy następującą wiadomość: Przed kilku dniami na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej ad hoc zwołanej, zamianowano jednogłośnie obywatelem honorowym burmistrza dr. med. S. Dawida w uznaniu jego zasług dla dobra miasta i jego mieszkańców. Dr. Dawid przez rozumną i dbałą gospodarkę, nie obciążając obywateli dodatkami do podatków, potrafił z zaoszczędzonych funduszy gminnych wybudować rzemieślniczą, wzorowo urządzoną nie tylko pod względem higienicznym, lecz także z zastosowaniem w niej ostatnich ulepszeń technicznych, oraz postawić wspaniałą szkołę miejską, która wielkością i wewnętrznym urządzeniem sal wykładowych nie powstydziałaby się nawet stolicy kraju.

Kraków, 12 stycznia.

Plany na budynek magistratu krakowskiego. — Z Muzeum narodowego — Egzaminy kwalifikacyjne. — Strejk w fabryce wyrobów platerowanych p. Jarry.

Komisja „jury“, która rozpatrywała wczoraj plany na budynek magistratu krakowskiego, uchwałała nie przyznać pierwszej nagrody 4000 K. żadnemu z nadesłanych projektów, natomiast uchwałała jednogłośnie przyznać dwie drugie nagrody po 3500 K. projektem, opatrzonym godłami „Szkic“ i „Pro patria“. Trzecią nagrodę 2000 K. przyznano projektowi z godłem „Krzyż“.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem projektu „Szkic“ jest radca budownictwa prof. Sławomir Odrzywolski. Autorem projektu pod godłem „Pro patria“ Alfons Gravier Polak, architekt w Paryżu. Autorem projektu pod godłem „Krzyż“ architekt z Krakowa pp Tadeusz Stryjeński i Franciszek Maciejewski. Nadto sąd konkursowy uchwalił przedstawić prezydentowi miasta, w myśl programu konkursu, do zakupna za wynagrodzeniem po 1000 K. dwa projekty z godłami: „Krakuska“ i „Sibi, amicis et posteris“. Otwarcie kopert, zawierających nazwiska autorów powyższych dwóch projektów, nastąpi w chwili, gdy się zgodzą na zakupno projektów.

Po zakończeniu prac komisji, znawcy udali się do budownictwa miejskiego, celem obejrzenia projektu hors concours p. architektury Jana Zawiejskiego.

Doroczne zebranie członków Towarzystwa przyjaciół Muzeum narodowego odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 3 po południu w kancelarii Muzeum narodowego. Równocześnie będzie można także oglądać dzieła sztuki, wybrane do zakupna.

Egzamina kwalifikacyjne tak do szkół ludowych, jak i wyższych rozpoczyna się przedtut. komisją egzaminacyjną dnia 15 lutego b. r. piśmienne, a 18 lutego ustne. Podania o przypuszczenie do egzaminu należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 8 lutego b. r.

W fabryce wyrobów platerowanych p. Jarry wybuchł dziś strejk robotników. Na 150 pracujących w fabryce, zastrejkowało 100. Przyczyną strejku odrzucenie przez pracodawcę żądań robotników, którzy domagali się, aby pracodawca uznał ich organizację i zgodził się na wprowadzenie meżów zaufania robotników w liczbie 5, jako reprezentantów ogółu pracujących. Dalej żądali robotnicy wydalenia jednego z wermistrzów z powodu nieostrożnego obchodzenia się jego z robotnikami.

Przegląd powszechny, pismo miesięczne, rok dwudziesty, ogólnego zbioru tom 77—80) pod redakcją ks. Jana Pawelskiego: Kraków 1903.

Leży przed nami kompletny rocznik miesięcznika *Przegląd Powszechny* z ubiegłego roku 1903, z którym pismo to skończyło dwudziesty rok swego istnienia. Dwadzieścia lat życia i pracy, to dla pisma peryodycznego przeszłość wcale piękna i już sama sobą świadczy najmowniej, że pismo skupiło dokoła siebie grono stałych współpracowników, że sobie wyrobiło zastęp czytelników, że cel i charakter *Przeglądu* spotkał się wśród nich z uznaniem, że nadto dobozem artykułów i tendencją nie sprzeniewierzyła się redakcyja swemu zasadniczemu hasłu.

Jakież jest i było stanowisko zasadnicze i hasło *Przeglądu Powszechnego*? Można to streścić krótko: wytycznym kierunkiem pisma była tendencya zachowawcza, a specyalnością jego charakter wybitnie katolicki. Pod względem treści zakreślił sobie plan bardzo obszerny i od początku obejmował naukę, literaturę, sztuki piękne, ruch religijny i społeczny, ponadto szczególnie baczną uwagę zwracał na bieżące kwestye społeczne i naukowe. Staraniem widocznym było redakcyi zbierać wyczerpujące informacje w tym kierunku, a owocem tego był nadzwyczaj ożywiony i bogaty dział sprawozdawczy z ruchu naukowego i wydawniczego. Nie pominięto rozwoju i objawów życia kwestyi społecznej u nas i zagranicą, a eokolwiek z tą sprawą miało związek lub ją mogło wyswiecić, znajdowało żywe zajęcie i uwzględnienie w *Przeglądzie Powszechnym*.

Tak bywało dawniej, taką była tradycya pisma, jakże się teraz przedstawia ostatni rocznik?

Kierunek pisma nie zmieniony. Treść przeważnie aktualna, zajmująca i bardzo urozmaicona. Teologię i filozofję dobrze przedstawiają artykuły ks. Piątkiewicza o sakramentalnych charakterach, gdzie autor uzasadnia nowszą teorię tej tezy, ks. I. R. o błędach Delitzscha w rozprawie głoszącej „Bibel und Babel“, ks. Szczepańskiego: Rzym w obec „ksiąg Pielgrzymstwa“. Autor umiejętnie bardzo i ze znajomością kościelnych praw wyjaśnia powody, dla których uważać należy te księgi Mickiewicza za wyjęte z pod prawa Indeksu a czytanie ich nie podlega zakazowi kościelnemu. Herbertem Spencerem zajmuje się ks. Czaykowski. Z historii podnieść wypada wyjątki z obszerniejszej pracy ks. Zaleskiego o Jezuitach w Królewcu, p. Konecznego: Nowiny z historyografii polskiej. W ciekawej tej notatce autor uwzględnił najnowsze studia nad epoką Piastów i Jagiellonów, daje treściwe i pouczające poglądy na wyniki tych świeżych badań, o ile odnoszą się do stosunków wewnętrznych Polski z owych czasów. Z okazji wystąpienia prof. Brücknera przeciw Apostołom Słowian pisze ks. Czaykowski z polemicznym zacięciem dłuższą historyczną rozprawę o św. Cyrylu i Metodym.

Literaturę narodową i obcą omawia *Przegląd* często i wyczerpująco. W ostatnim roczniku mamy tu studia większe o Wyspiańskim, o Weissenhofie, o kołendach naszych, krytyczną ocenę trzech najnowszych historii literatury polskiej (prof. Tarnowskiego, Chmielowskiego i Brücknera); studia o Hauptmannie, M. Gorkim.

Baczność uwagę zwracając na ruch religijny w kraju i zagranicą, notuje regularnie *Przegląd* w swych sprawozdaniach miesięcznych jego ważniejsze wypadki i zwroty, a nadto poświęca tej sprawie obszerniejsze artykuły, jak n. p.: Dwa obozy we Francyi.

Bieżące kwestye aktualne tak ogólniejszej natury, jak i bliżej nas obchodzące — znalazły może w tym roku wyjątkowo więcej uwzględnienia. Wzięto mianym i o wszechpolskim ruchu rzecz poważną ks. Pawelskiego i o „nowych hasłach słowiańskich“ trafne bardzo uwagi prof. Zdzierżewskiego; znajdujemy nowe wiadomości o rozwoju socjalizmu u nas i w świecie, o katolicyzmie socyalnym (prof. Czerkaski). Z okazji jubileuszu, a wkrótce potem zgonu wielkiego Papieża Leona XIII. podał *Przegląd* kilka artykułów, między tymi jeden odznaczający się głębokimi poglądami, pióra ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Są tu dalej rzeczowe i informacyjne rozprawy o postępie nauk przyrodniczych, są fachowe sprawozdania z dziedzin najnowszych wynalazków, są relacje ze zjazdów i wieców, jak n. p. prof. Wieherkiewicza: „Z kongresu lekarskiego w Madrycie“; „Na kongresie w Monachium“ prz-z ks. Lipkego; ze zjazdu w Pilźnie ks. Czaykowskiego i t. d.

Z lepszych utworów na wymienienie zasługuje: Wigilia Bożego Narodzenia, opowiadania z podróży po Krete i Azji małej, „Wrażenia z Brukseli“ i inne.

Już z tego przelotnego i pobieżnego tylko przeglądu treści pokazuje się, że pismo to pod względem zawartości przedstawia materyał rozmaity i zajmujący, w opracowaniu zawsze suniennym, że dobozem artykułów i tematów omawianych stoi na wysokości zadania pisma naukowego. Co jeszcze przypomnieć się godzi, to dział bibliograficzny. Sprawozdania z nowych

wydawnictw swoich i obcych są bardzo obfite, gruntownie i ze znajomością redagowane rzeczy, czytelnik może się łatwo poinformować o tym olbrzymim ruchu wydawniczym, jaki się dziś w świecie objawia i to we wszystkich kierunkach i na wszystkich polach, a co też nie małej jest wagi, w tych wszystkich sądach o książkach, jak niemniej o filozoficznych czy etycznych prawdach — przebija jednolita tendencja, jedna zdrowa myśl katolicka.

Takim w ogólnych zarysach przedstawia się miesięcznik „Przegląd powszechny” pod względem treści i kierunku redakcyjnego. Pismo o podobnych zaletach może śmiało liczyć na powodzenie w naszym społeczeństwie i powinno też znaleźć uznanie i poparcie. **B.**

P. Kliszewska, sympatyczna prima-donna naszej operetki, wyjechała wczoraj do Warszawy wezwana telegraficznie przez dyrekcję tamtejszych teatrów rządowych, na szereg gościnnych występów w „Figlach wiosennych”. Operetka ta cieszy się stale w Warszawie ogromnym powodzeniem. **P. Kliszewska**, śpiewać będzie partję Hanki, jako jedna z najlepszych jej polskich wykonawczyń.

Z teatru donoszą: Dzisiejsze popularne przedstawienie „Jana Gabryela Borkinana” danem będzie po cenach niższych t. j. popularniejszych.

W „Pięknej Helenie”, która przedstawioną będzie jutro we czwartek, tytułową partję śpiewać będzie po raz pierwszy pna Miłowska, a Oresta p. Orczyńska.

Z dramatu. Piątkowe przedstawienie „Dymisy” zapowiada się jak najlepiej. Autor jej Stanisław Rossowski zdobył sobie ogólne i szczególne uznanie działalnością literacką, mając także w swej przeszłości niejedną dobrze zasłużony tryumf sceniczny. To też ostatnie jego dzieło, odznaczające się niepospolitemi zaletami, wystawione zostanie z wielką starannością. Próby z „Dymisy” odbywają się codziennie, a w przedstawieniu bierze udział większa część naszych artystów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę (popularne przedstawienie po cenach niższych) po raz szósty „Jan Gabryel Borkman”, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

We czwartek po raz dziesiąty „Piękna Helena”, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. W roli Heleny wystąpi p. Miłowska, a w roli Oresta p. Orczyńska.

W piątek po raz pierwszy „Dymisy”, zwykła historia z życia w 4 aktach przez Stanisława Rossowskiego.

W sobotę po raz czwarty „Don Juan”, opera w 3 aktach Mozarta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 21 „Posłaniec nr. 6666”, operetka w 3 aktach z prologiem Ziehrera;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Interes interesem”, komedia w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej. We czwartek dnia 14 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Willy Burmestra, znakomitego skrzypka. Program: I. I. Grieg: „Sui-ta nr. 2 Peer Gynt” wykona orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Konopaska; 2. Czajkowski: „Koncert w D-dur”, odegra Willy Burmester. — II. 1. Uwertura z opery „Leonora”, wykona orkiestra 15 p. p. 2. Saint-Saëns „Rondo capriccioso”, odegra Willy Burmester; 3. a) Schumann: „Marzenie”, b) Rameau: „Gawot z r. 1685”, c) Bach: „Gawot z r. 1685”, d) Mozart: „Menuet z r. 1756”, odegra z towarzyszeniem fortepianu Willy Burmester. Akompaniament: prof. Franciszek Neuhäuser.

W piątek dnia 15 b. m. odczyt sławnego poety francuskiego Catulle Mendèsa o Wagnerze i literaturze francuskiej XIX. wieku.

W sobotę 16 b. m. druga reduka kwiatowa z zupełnie nowym urozmaiconym programem.

W niedzielę d. 17 b. m. koncert „Lutni”. W poniedziałek dnia 18 b. m. odczyt znakomitej artystki Burgtheatru w Wiedniu p. Adeli Sandrock i poety Fryderyka Wernera von Oesteren.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 stycznia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się dopiero o godzinie 7 min. 30 wieczorem, zawiadomił prezydent dr. Małachowski Radę, że komisja, złożona z reprezentantów gminy m. Lwowa i dyrekcji policji, dokonała w ostatnich dniach oględzin gmachu teatru miejskiego i innych miejsc, w których odbywają się widowiska. Komisja przysłała do przekonania, że posia-

dają one wszelkie warunki bezpieczeństwa na wypadek pożaru lub paniki.

R. prof. dr. Roszkowski podniósł, że należy zbadać także inne miejsca, w których tłunnie zbiera się publiczność, a w szczególności lwowskie kościoły, z których niektóre jak n. p. kościół OO. Jezuitów i katedra nie przedstawiają wcale rękojmi bezpieczeństwa. Dr. Roszkowski prosił przeto prezydenta o porozumienie się w tej sprawie z władzami duchownymi.

R. radca Dworu dr. Rydygier zauważył przy tej sposobności, że i Uniwersytet lwowski w razie pożaru nie przedstawia również bezpieczeństwa. Są tam bowiem jedne, jedyne stare drewniane schody, które w razie pożaru wcale nie wystarczają dla ratujących się ucieczką.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł poczynić odpowiednie kroki.

R. Romanowicz interpelował prezydenta w sprawie pogłosek o zamiarze przeniesienia ze Lwowa do Czerniowca stolicy arcybiskupstwa ormiańskiego, prosząc go zarazem o poinformowanie się w tej sprawie u kompetentnych władz.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł zasięgnąć informacji w tej sprawie i w danym razie poczynić kroki przeciw zamierzonemu przeniesieniu arcybiskupstwa.

Z kolei po dłuższej, niezwykle ożywionej dyskusji uchwalono sprzedać rafinerii nafty pp. Landesbergera i Wahla na Żółkiewskiem 186 sążni i 42 sążni po 12 kor., poczem przyjęto warunkowy zapis s. p. W. Osławskiego na cele kształcenia nauczycieli ludowych we Lwowie i Krakowie.

Po odesłaniu sprawy kolaudacy i rekolaudacy budowy nowej straźnicy pożarnej napowrót do komisji uchwalono kilka mało znaczących zmian, jakich zażądała dyrekcja policji w uchwalonym przez Radę miejską ogólnym regulaminie jazdy na ulicach Lwowa.

Na tem o godzinie 9 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą: Morawska komisja ugodowa odbędzie pierwsze posiedzenie dnia 22 b. m. Komisja nie podzieli się tym razem na sekey, ale w plenum będzie obradować nad kwestją uniwersytetów. Następnie będą wyznaczeni dwaj referenci, jeden dla czeskiego drugi dla niemieckiego uniwersytetu. Co do wniosków, dotyczących się czeskiego i niemieckiego uniwersytetu rozstrzygnie plenum. Uchwała zależeć będzie od postawy 7 członków wielkiej własności.

Dnia 18 b. m. zbierze się w Wiedniu komisja przemysłowa stałej przybocznej rady robotniczej.

Wedle informacji, które otrzymała *Pol. Corr.* z Budapesztu, rząd węgierski wbrew odmiennym pogłoskom wcale nie zamysla użyć ostrzejszych środków dla zwalczania obstrukcji. Minister prezydent hr. Tisza postanowił z zimną krwią czekać, aż tych dwunastu, czy czterestu posłów, którzy tworzą obstrukcję, wygadają się do syta, co zabrać może jeszcze dwa do czterech tygodni czasu. Wówczas nie będzie można już przewlekać sprawy uchwalenia kontyngentu rekrutów. Sądzą też, że ustawa ta będzie mogła być już pod koniec bieżącego miesiąca uchwaloną.

Poważne dzienniki berlińskie zapewniają z naciskiem, że arcybiskup praski ks. kardynał Skrbensky na audyencji u cesarza Wilhelma spełnił tylko formalność, jak to i przedtem zawsze czynił każdy arcybiskup praski przed wizytacją części swej dyecezyi, położonej w Prusach.

Koło polskie w sejmie pruskim zbiera się, celem ukonstytuowania d. 16 b. m. w sobotę bezpośrednio po pierwszym posiedzeniu Izby poselskiej.

Z Petersburga donoszą, że minister Phlewe ma udać się na jednoroczny urlop dla poratowania zdrowia. Zastępować go będzie czasowo obecny pomocnik generał Waal.

W sprawie traktatu handlowego między Rosją a Niemcami telegrafują z Berlina do *Bisz. Wied.*:

Komisarze niemieccy do prowadzenia układów z Rosją mieli w końcu stycznia udać się do Petersburga. — tak przynajmniej umówiono się przed wyjazdem delegatów rosyjskich z Berlina. Są pewne podstawy do przypuszczenia, że wyjazd delegatów niemieckich będzie odroczony. Tymczasem rozpoczęły się układy z Włochami, przyczem obie strony pragną jak najprędzej doprowadzić je

do końca. Wskutek tego przerwa w układach z Rosją jest nieuniknioną.

Na bankiecie „republikańskiego związku handlu i przemysłu” w Paryżu wygłosił prezydent ministrów Combes mowę, w której podniósł na wstępie, że zblizenie się kupców i przemysłowców do świata politycznego, dało bardzo dobre rezultaty. Mowca twierdził, że nigdy kredyt francuski nie był silniejszy jak w obecnej chwili. Pisma opozycyjne wykazują, jak wiadomo, przeciwny dąży, zwłaszcza wielki spadek renty, oraz ubytek siły podatkowej.

Omawiając sprawy polityczne, zaznaczył Combes, że pokojowe usposobienie Francji znalazło wyraz w dwu traktatach o sądy rozjemcze, oraz w sympatycznym przyjęciu monarchów, którzy odwiedzili stolicę Francji. Wszystkie myśli i dążenia Francji skierowane są ku pokojowi. Tylko nacjonalisci nie życzą sobie pokoju, gdyż chcą zachwiać republiką. Właściwym jednak wrogiem Francji nie są — zdaniem p. Combesa — ani nacjonalisci, ani dawniejsi monarchiści, lecz „reakcyja klerykalna”, w której służbie stoją rzekomo tamte stronnictwa. Reakcyja ta mówił p. Combes — upadła, a zasługę tego należy przypisać blokowi.

Combes przedstawił dalej program prac najbliższej sesji parlamentu, który, jak wiadomo, zajmie się przedewszystkiem ostatecznym stłumieniem kongregacy i „uregulowaniem stosunku państwa do Kościoła”.

Rząd czarnogórski zarządził wydalanie z granic Czarnogóry wszystkich przebywających tam Albańczyków.

Depesza z Sofii zapewnia, iż rozszerzanie z Konstantynopola wiadomości o wymordowaniu przez powstańców kilku Turków w Macedonii są bezpodstawne. Mordów tych dopuścili się zwyczajni rozbójnicy. Powstańcy w obecnej chwili nie dają znaku życia ani w Macedonii, ani w wilajecie adryanopolskim.

Z Rzymu piszą nam: (D) Zduje się iż dotąd nie zawarto jeszcze ugody co do kandydatów, na opróżnione katedry biskupie: w Saratowie, Płocku i Sejnach, więc i lista kandydatów podawana przez dzienniki jest mylna. Pertraktaeje są w toku. Niewiadomo także, kiedy odbędzie się konsystorz papieski, ale chyba nie przed połową marca, więc dopiero o tym czasie mniej więcej, będzie można mówić o kandydatach na których Watykan i rząd rosyjski się zgodzili.

Krążące ponownie pogłoski o toczących się rzekomo dalej poufnych rokowaniach pomiędzy Loubetem a Papieżem w sprawie wizyty prezydenta w Watykanie podczas pobytu w Rzymie, są — wedle *Pol. Corr.* — pozbawione wszelkiej podstawy. Pius X. zaznaczył swe zapatrywanie w tej sprawie tak dobitnie, że o dalszych rokowaniach nie może być mowy. Papież miał mianowicie oświadczyć, że nigdy nie przyjmie prezydenta republiki francuskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 13 stycznia. Komisja budżetowa austriackiej Delegacyi prowadziła dziś dyskusję nad wczorajszym *exposé* Ministra wojny. Delegat Derschatta wniósł, aby komisja uchwaliła następujący wniosek: Delegacya Rady państwa wyraża przekonanie, że w myśl postanowień ustaw zasadniczych z r. 1867 dla krajów reprezentowanych w Radzie państwa, niema żadnej wątpliwości, iż zarządzenia, odnoszące się do kierownictwa i wewnętrznej organizacji całej armii w Monarchii są wyłącznie prawem Monarchy, wykonanym bez współdziałania odpowiedzialnego rządu, prawem, do którego ogólne zasady o współdziałaniu ustawodawczych czynników nie mają zastosowania.

Wiedeń, 13 stycznia. Nbliższe pełne posiedzenie austriackiej Delegacyi odbędzie się dnia 21 stycznia. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Kraków, 13 stycznia. (Tel. prywatny). Autorem projektu o godle „Krakuska” na budynek magistratu krakowskiego jest prof. Władysław Ekielski architekt z Krakowa. Projekt ten zaleciła komisja jury do zakupna.

Wiedeń, 13 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał tytuł hrabiego Ot-

tonowi baronowi Seefriedowi z Buttenheim (ożenionemu z wnuczką Najj. Pana, córką księżnej Gizeli bawarskiej. *Przyp. Red.*).

Wiedeń, 13 stycznia. P. Prezydent Ministrów zamianował kandydata notaryalnego dr. Arystarcha Grybowskiiego z Kocmania notaryuszem w Bojanie.

Wiedeń, 13 stycznia. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłosi rozporządzenie Cesarskie, upoważniające rząd do uregulowania stosunków handlowych z Włochami i Meksykiem w drodze rozporządzenia.

Budapeszt, 13 stycznia. Do miejscowości Talpas (wieś w komitacie aradzkiem) odeszły dwie kompanie wojska Jak słyhać, wybuchły tam rozruchy chłopskie. Chłopi poprzerywali połączenie telegraficzne.

Berlin, 13 stycznia. Parlament niemiecki zebrał się wczoraj ponownie na obrady i wybrał na stałe dotychczasowe prezydium.

Belgrad, 13 stycznia. Posłowie francuski i rumuński wczoraj wyjechali na urlop; poseł belgijski dziś wyjedzie.

Belgrad, 13 stycznia. Ogłoszono ukaz, mocą którego na pamiątkę narodowego wyswobodzenia Serbii przed 100 laty przez Czarnego Jerzego (Kara Georga) ma być w r. b. obchodzony stuletni jubileusz. Głównymi punktami uroczystości będą: „Requiem” na grobie Czarnego Jerzego w Topoli w dzień Nowego Roku st. st., położenie kamienia węgielnego pod pomnik jego, oraz pod budowę Akademii umiejętności, tudzież przekształcenie wyższej szkoły w Belgrazie na Uniwersytet.

Paryż, 13 stycznia. Izba deputowanych wybrała prezydentem Brissona 257 głosami; kontrkandydat Bertrand otrzymał 219 głosów. Wiceprezydentami wybrani: Etienne 405 głosami. La Croix 265, Gerville 255 i Guilleme 259 głosami. Dotychczasowy wiceprezydent socjalista Jaurès pozostał w mniejszości. Otrzymał tylko 199 głosów.

Paryż, 13 stycznia. Z partyi radykalno-socjalistycznej wystąpiło 50 członków z powodu, że partya ta w obec kandydatury dep. Dudies na wiceprezydenta Izby, zajęła inne stanowisko, niż reszta grup lewicy.

Sztokholm, 13 stycznia. Członkowie ekspedycyi Nordenskjolda przybyli tu i zostali oficjalnie przyjęci. Król nadał Nordenskjoldowi order Gwiazdy północnej, kapitanowi Larsenowi zaś order Wazy.

Ostrzeżenie przed emigracją.

Wiedeń, 13 stycznia. Ministerstwo spraw wewnętrznych przestrzega przed emigracją do Stanów Zjednoczonych, w-kazując na to, że z powodu zamknięcia tam licznych przedsiębiorstw przemysłowych, widoki są nadzwyczaj niepomyślne i wielu robotników od kilku miesięcy jest zupełnie bez zajęcia. Tysiące wracają do ojczyzny, tak że towarzystwa transportowe nie mogą podjąć ich nawałowi. Od 1 października do 10 listopada z r. liczba podróżnych, wracających z Nowego Jorku do Europy wynosiła 27.000 w obec 13 000 w roku poprzednim. Przeważną część wracających stanowią Włosi, Polacy, Słowacy, Chorwaci i Węgrzy.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 13 stycznia. Sejm węgierski przyjął w dyskusji szczegółowej pierwszą ustawę wojskową, ustanawiającą wysokość kontyngentu rekrutów za r. 1903. Trzecie czytanie odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu. Z kolei przystąpiła Izba do dyskusyi nad ustawą o polepszeniu płac urzędników państwowych.

Z dalekiego Wschodu.

Londyn, 13 stycznia. *Biurow Reutera* donosi z Tokio: Odpowiedź Japonii na notę Rosyji żąda prawdopodobnie stanowczej deklaracyi w przeciągu oznaczonego czasu.

Donoszą dalej, że rosyjski poseł w Soeul zawiadomił postą japońskiego, że straż rosyjskiego poselstwa nie wynosi więcej, jak 126 żołnierzy. Japoński poseł uczynił postłowi rosyjskiemu propozycję, mającą na celu uniknięcie starcia pomiędzy strażą japońską, a strażą rosyjskiego poselstwa. Rosyjski poseł propozycję tę przyjął.

Waszyngton, 13 stycznia. Tutejszy chiński poseł zawiadomił urzędownie sekretarza stanu w departamencie państwowym, że cesarz chiński zgodził się na żądanie Ameryki co do natychmiastowego ratyfikowania traktatu chińsko-amerykańskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Odnazona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Kawiarnia wiedeńska
znakomita kawa

Czm emattt wezkrb bnserta? IIsawk
ykbe am zlkae lokchtne b bedmne okehty
ebe ntd zmche! Ckdzben pbsze dk ebeibe.
Czeoty awegk pkrkal bto zitwbenbt! K
czeyl nbe przmbchttt w nbedzbeno imley
nt dwkrel pkpkldnbl b wbeczlr tue ebe nbe
imk! Zubalb sbe wrtetb blz! Pbsz dk yube
pkczebwbe b ptybeate ze nbe ykze imc
przepsch mbedzm ntyb. Ym besaesym blz
nt wbeob zkzenb! Zubalb sbe wrtete iez
ytaob!! Ptybeatb ze nbe ykgubimym imc
tnb nt chwbnę styb! Imłmim ak pk prksal
yęob! Wrtetb! Dtb lsat! Zbyszko.

Ubezpieczenie losów
od strat przy wylosowaniu najmniejszej
wygranej na cały rok 1904
przyjmują

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.
W obec wysokich kursów losów żaden
posiadacz losów nie powinien zaniechać
zabezpieczenia się przed dotkliwą stratą
w razie wylosowania

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. stycznia 1904.
HOTEL GEORGE.
PP. A. hr. Męciński z Dukli, E. Ziffer z Wiednia, F. Bujowski z Pilzna, S. Wybranowski z Głuchowca, W. Biechoński z Umiechowa, F. Gałkowski z Ostrówca, A. Zedara z Kijowa.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. J. Kobyłański z Łopatyna, M. Szyszkoński z Nadwórny, J. Bielecki z Gromnik.
HOTEL STADTMULLERA.
P. J. Biłyk z Kołomyi.

Miejska Wystawa okazów przemysłu
krajowego otwarta codziennie w domu niegdys
Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp
wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Table with columns: Pociąg (posp., osob., o godzinie), Przyjeżdża do Lwowa (Na dworzec główny), Pociąg (posp., osob., o godzinie), Odjeżdża ze Lwowa (Z dworca głównego). Rows list train numbers, destinations, and departure times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. stycznia 1903.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various promissory notes and bonds.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various government and municipal bonds.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets.

V. Monety.

Table listing various coins and currencies.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. stycznia 1903.

Table listing exchange rates for various currencies.

Table listing various bonds and securities with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Table listing various bonds and securities with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Table listing various bonds and securities with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Licytacje.

L. cz. E. 1254/3 (5) (176 3-3)
Na żądanie Juliusza Matauska i Jana Matauska, odbędzie się dnia 23. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja realności objętych wyk. hip. l. 354, 367 i 368 gm. kat. Dąbrowica.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to whl. 354 gm. Dąbrowica na 190 kor., whl. 367 gm. Dąbrowica na 1020 kor., zaś whl. 368 gm. Dąbrowica na 190 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 354 kwotę 1320 kor., co do whl. 367 kwotę 680 kor., zaś co do whl. 368 gm. Dąbrowica kwotę 126 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. E. 48/3 (20) (242 2-3)

Na żądanie nieletniego Jaromłansa Jakimyka zastąpionego przez opiekuna Jakoba Baka, odbędzie się dnia 18. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach licytacja realności lwh. 513 gm. Czarnuszowic z wyłączeniem parcel gruntowych ltk. 913, 914, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 1475 kor. przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1016 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. E. 1516/3 (3) (10269 1-2)

Dnia 28. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności whl. 876 gm. Tłumacz, składającej się z parc. bud. l. kat. 258/1, grt. 389/1 i 390/1 tudzież z domu mieszkalnego i stodoły.

Przynależności niema.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 593 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. E. 366/3 (10) (52 1-3)

Na żądanie Samuela Kirschnera kupca w Hruszowie, odbędzie się dnia 29. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowie, licytacja realności whl. 168 i 309 ks. grt. gminy kat. Hruszów objętych zobowiązanego Ludomila Morawskiego własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z stajni i spichlerza.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: whl. 309 obj. na 3000 kor., a whl. 168 obj. na 100 kor. przynależności zaś na tej ostatniej realności na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 309 obj. 200 kor., a co do realności whl. 168 gm. Hruszów objętej z przynależnościami 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kraków, dnia 22. grudnia 1903.

L. sz. E. 694/3 (4) (10413 1-3)

Dnia 29. stycznia 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja połowy realności whl. 472, połowy whl. 474, połowy whl. 483 gm. Olesza objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa whl. 472 na 4500 kor., połowa whl. 474 wraz z budynkami na 1600 kor., połowa whl. 483 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi a to do połowy whl. 472 — 3000 kor., połowy whl. 474 — 1066 kor. 67 hal. i połowy whl. 483 — 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. E. 1597/3 (2) (225)

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Solotwinie, odbędzie się dnia 28. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Solotwinie, licytacja połowy realności lwh 382 ks. gr. gm. Mołotków będącej do eksploatacji nafty i wosku ziemnego wraz z przynależnościami w protokole ocenienia opisanymi.

Najniższa cena wynosi 50.140 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Solotwina, dnia 21. grudnia 1903.

L. 38.835.903. (244)

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Jabłonowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyj. Składownia ta może być umieszczona w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich. Składownia ta przydzielona jest z poborem materiały tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe 62 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 55.116 kor. 69 hal. Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 806 kor. 37 hal., sprzedaż znaczkw stemplowych listów przewozowych i blankietów wekslowych 1718 kor. 70 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczkw wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 procentu od wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Kołomyi mają być pobierane.

Składownik ma ponosić z własnych funduszw koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiały tytoniowy w wartości 400 kor. za zupełnym zabezpieczeniem wa tości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyżącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu. Przepisy jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyj w Nadzorach straży skarbowej.

Rzeczony formularze mogą być bezpłatnie nabyte u Władz skarbowych I. instancyj tudzież w Nadzorach straży skarbowej. W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materiały tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druku i wniesioną, opieczetowaną najdalej do 20. lutego 1904 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekyi okręgu skarbowego.

Wadyum które ma być złożone wynosi 250 kor.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsięwzięciem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekeja okręgu skarbowego. Kołomyja, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. IX. 2048/3 (10) (10520)

Dnia 27. stycznia 1904 godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym Nr. 51, licytacja 120,1680 części realności whl. 1012 kg. gminy Pzemyśl.

Realność ta składa się z jednej parc. grunt. bez przynależności i części powyższe oceniono na 464 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 309 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego

postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Przemyśl, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. E. 984/2 (33) (174)

Dnia 2. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności whl. 58 ks. gr. gm. kat. Waręż wieś na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tuż uchwałą z 16. stycznia 1903 l. cz. E. 954/2 5.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7370 kor.

Najniższa cena wynosi 3085 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Belz, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 846/3 (12), 1280/3 (4) (10412)

Dnia 23. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. w Szczercu, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 241 ks. gr. gm. Popielany.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 26 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

W tym samym dniu o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja 1,4 części realności whl. 63 gm. Nawarya.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. E. V. 2478/3 (2) (262)

Na żądanie Stefana Horisznego w Knibininie belweder, odbędzie się dnia 28. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacja realności whl. 2913 gm. Stanisławów objętej zobowiązanego Wasyla Drohomireckiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 766 kor. 50 hal., przynależności zaś na 560 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 383 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. E. 1039 i 1059/3 (4) (239)

Dnia 25 stycznia 1904 przed południem w Rozborzu długim na folwarku sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji 100 cetnarów metr. owsa, 20 cetnarów metr. jęczmienia i 10 cetnarów metr. pszenicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 21. grudnia 1903.

L. cz. E. 996 i 997/3 (4) (10533)

Dnia 29. stycznia 1904 przed południem w Rozborzu długim na folwarku sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji: młocarnia kieratowa, kierat żelazny i dwa młynki do czyszczenia zboża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. E. 3012/3 (5) (261)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 26. stycznia 1904 o godz. 9 rano licytacja realności lwh. 30 gminy Staroniwa Jana Wisza własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3431 kor.

Najniższa cena wynosi 2287 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. grudnia 1903.

L. cz. E. 1212/3 (4) (29)

Dnia 29. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze II. licytacja połowy realności whl. 1325 gminy Tyśmienica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 hal.
Najniższa cena wynosi 632 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. E. 1213/3 (5) (30)

Dnia 29. stycznia 1904 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja 5/48 części realności whl. 336 gminy Podpieczary wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 259 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 172 kor. 93 hal. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 14. grudnia 1903.

Konkursa.

L. 1979.03. (188 3-3)

KONKURS.

W skutek przeniesienia c. k. notaryusza dr. Tadeusza Bilińskiego z Kołomyi do

Tarnopola rozpisuje się niniejszym konkursem na opróżnić się mającą posesję c. k. notaryusza w Kołomyi i ewentualnie na inną posesję w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mającą. Ubiegający się kompetencji zechcą swe należycie udokumentowane podania wnieść do podpisanej Izby w terminie najdalej do 31. stycznia 1904.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 30. grudnia 1903.

L. 2710.03. (211 2-3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna kr. miasta Biecz ogłasza, że z fundacji Józefa Tumidajskiego są dwa stypendya rocznie po 160 koron na rok szkolny 1903/4 do rozdania.

O stypendya te tylko uczniowie szkół średnich, synowie mieszczan Bieckich, ubiegać się mogą.

Podania, poparte świadectwem szkolnym i ubóstwa, należy wnieść do Zarządu fundacji na ręce Magistratu do dnia 15. lutego 1904.

Magistrat król. miasta.
Biecz, dnia 31. grudnia 1903.

L. 61/04. (209 2-2)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwu opróżnionych posad dozorców więzień IV. kategorii plac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 12. lutego 1904.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 8. stycznia 1904.

Nr. 35829/903. (246 1-3)

Konkursausschreibung.

An der k. k. Universitätsbibliothek in Czernowitz gelangt die Stelle des Bibliothekars mit den systemmäßigen Bezügen der VI. Rangklasse, eventuell die Stelle eines Kustos mit den Bezügen der VII. eines Scriptors mit den Bezügen der VIII. und eines Amanuensis mit den Bezügen der IX. Rangklasse zur Besetzung. Bewerber um eine dieser Stellen haben den an einer inländischen Universität erlangten Doktorgrad oder die Approbation für das Lehramt an Gymnasien oder Realschulen nachzuweisen und ihre mit dem curriculum vitae und den Nachweisen über Geburt Stand und über die Kenntnis der Bukowiner Landessprachen sowie anderer Sprachen ferner über die Eignung für den Bibliotheksdienst belegten Gesuche bis längstens 20. Januar 1904 unmittelbar, insofern sie aber bereits im Staatsdienste stehen im vorgeschriebenen Dienstwege bei der Bukowiner k. k. Landesregierung einzubringen.

Von der buk. kk. Landesregierung.
Czernowitz, am 1. Januar 1904.

L. cz. Prez. 43 (4/4 13). (232 1-3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorców więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98. Dz. p. p. złożone należy wnieść do dnia 13. lutego 1904 do Prezydium Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Jaśło, dnia 9. stycznia 1904.

L. 94. (243 1-3)

KONKURS

Zarząd miasta Jaworowa rozpisuje niniejszym konkursem na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 1500 koron, dodatkiem aktywalnym w wysokości 30% płacy i 3-ma kwinkwenniami po 100 kor

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie a po roku nie nagannej służby, nastąpić może stabilizacja

Podania udokumentowane świadectwami kwalifikacji wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 67 należy wnieść do Zarządu miasta najpóźniej do dnia 1. lutego 1904.

Jaworów, dnia 8. stycznia 1904.

L. 69. (230)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej. Płaca roczna wynosi

2400 koron, trzy dodatki pięcioletnie po 240 kor. z prawem do emerytury po 35 latach.

Posada nadana będzie prowizorycznie na rok, a po roku zupełnie zadowolniającej służby udzieli stabilizacji Rada powiatowa.

Kandydaci winni dołączyć do podań:

1. Dowód ukończonych studyów prawnych na jednym z uniwersytetów w kraju, 2) Dowód, że złożyli wszystkie trzy egzamina państwowe, 3) Dowód, że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z Władz politycznych, sądowych lub autonomicznych, 4) Metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia

Podania wnosić można do dnia 22. stycznia 1904.

Z Wydziału powiatowego
Jaśło, dnia 9. stycznia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 3/4 (2) (255)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 9 czasopisma „Naprzód“ z dnia 9. stycznia 1904 artykuł pod tytułem: „Świętemu Antoniemu na ofiarę“ cała strona 3. zawiera znamiona występkę z §§. 302 i 303 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III
Kraków, dnia 12. stycznia 1904.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 221/3 (5) (10071 1-3)

Leontyna Samuelli ze Stanisławowa uznana umysłowo chora, a kuratorem jej ustanowiono Ignacego Darma ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 29. września 1903.

L. cz. L. 93 (1) (10266 1-3)

Iłaka Makowejczuka z Uścieryk uznano umysłowo chorem. Kuratorem ustanowiono Iwana Makowejczuk z Uścieryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 30. września 1903.

L. cz. P. 941/2 (3) (9413 1-3)

Marya Pedro z Borysławia uznana umysłowo chora. Kurator Ludwik Pedro z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 12. listopada 1903.

L. cz. L. 4/3 (5) (9737)

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Markla w Starej wsi górnej. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wojciecha w Starej wsi górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 19. października 1903.

L. cz. L. 5/3 (4) (9541)

Za głupowatą uznano Rozalię Łabędź w Kętach. Kuratorem jej ustanowiono Władysława Kułakowskiego w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. P. 366 3 (6) (10267)

Franciszkę Łęc z Markowy uznano umysłowo chorą — kuratorem jej Antoni Łęc z Markowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 21. listopada 1903.

L. cz. L. 43 (7) (9417)

Za marnotrawcę uznano Macieja Duca, rolnika w Juszczyńcu. Kuratorem jego ustanowiono p. Majehra Juraszka, gospodarza w Juszczyńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, dnia 17. października 1903.

L. cz. L. VII. 55/84 (5) (9409)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zwalnia Dmytra Daniłków z Bołszowic z pod kurateli z powodu stwierdzonej u niego poprawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. P. 225/3 (5) (9408)

Za marnotawnych uznano małżonkę Ferdynanda i Ludwikę Görnerów z Bochni Kuratorem ich ustanowiono Antoniego Klimy z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 14. października 1903.

L. cz. P. 363/3 (10) (9302)

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Czaplą w Kąkolówce. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Czaplę w Kąkolówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 6. listopada 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 327/3 (4) (9219 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że na dniu 14. czerwca 1890 zmarła w Kasperowcach Paraska 1-ma Bogucka 2-do Danilewicz z pozostawieniem majątku nieruchomego. Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku Jakima Danilewicza nie jest wiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku od daty tego edyktu w Sądzie się zgłosił i do spadku oświadczył, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem p. Wasylem Danilewiczem z Kasperowic przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 7. października 1903.

L. cz. A. 185/3 (10) (9303 3-3)

Michała Rużyłę z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Daniel Rużyła po Tymku z Nowosielec kozickich tamże dnia 16. kwietnia 1903 z pozostawieniem ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Michała Rużyłę ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Daniku Rużyłe i Tymku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Onufrym Rużyłą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 12. września 1903.

L. cz. A. 110 2, 115/2, 239/2, 264 2 i 227/1 (9199 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie Oddz. I. zawiadamia, że:

1) Grzegorz Byk zmarł w Wierzbowcu dnia 10.2.1902 a z powołanych do dziedziczenia nieznaną jest z życia i miejsca pobytu Katarzyna zam. Medecká, siostra, dla której ustanowiono kuratorem Stefana Bojczuka z Wierzbowca.

2) Dawid Silberman zmarł w Janowie w październiku 1867 a z powołanych do dziedziczenia syn Leib Silberman miał umrzeć w roku 1869 i niewiadomo, czy pozostawił spadkobierców, zaś syn Mojżesz Josef Silberman nie jest znany Sądowi z życia i miejsca pobytu, kuratorem dla nich ustanawia się Izaaka Pfeffera z Janowa.

3) Wolf Marmor zmarł w Janowie 10. stycznia 1872 i nie znani są z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercy, dla których ustanowiono kuratorem Kalmana Buksbauma z Janowa.

4) Chaim Leib Schützer vel Schwarz zmarł w Budzanowie 17. maja 1894 a nie znani są z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercy, dla których ustanowiono kuratorem Markusa Natana Leisnera w Budzanowie.

5) Paranka Kozłowska zmarła w Kobyłowlkach a z powołanych do dziedziczenia z ustawy nieznanym jest z życia i miejsca pobytu brat Marcełi Kozłowski, dla którego ustanowiono kuratorem Franciszka Kozłowskiego z Kobyłowlak.

Wzywa się tych wszystkich nieznanych Sądowi z życia i miejsca pobytu, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je, oświadczenia do spadku wnieśli, ileż w przeciwnym razie zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona tylko z oświadczeniami spadkobiercami, którzy swój tytuł i prawo dziedziczenia wykażą i spadek im, względnie w braku takich dziedziców jako bezdziedziczny ek. Skarbowi Państwa przyznany zostanie.

Budzanów, 9. września 1903.

L. cz. A. 3/3 (3) (9296 3-3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że w dniu 22. lipca 1824 w Mielnicznem zmarła Katarzyna z Turzańskich Kahanowiczowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym

tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Karol Bielański kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. T. II. 23 (1) (10316 3-3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę Niższo - Austriackiego Towarzystwa eskontowego we Wiedniu (Niederösterreichische Escompte Gesellschaft) postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego weksła, mianowicie: prima weksła z daty Wiednia 5. czerwca 1903 r. na 20 kor. opiewającego, dnia 5 października 1903 na zlecenie wystawcy Alojzego Grubera płatnego, przez Sprincę Kitaj akceptowanego, a przez Indos Alojzego Grubera na własność Niższo - Austriackiego Towarzystwa eskontowego przeniesionego, aby w ciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc — weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył — ileż w przeciwnym razie, takowy za umorzony uznany zostanie.

Tarnopol, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. T. II. 3,3 (1) (10124 3-3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę p. Dawida Franzosa, właściciela dóbr i realności w Tarnopolu, postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza skradzionego weksła z daty Tarnopol dnia 4. sierpnia 1903, przez p. Ignacego Socharnika z Iwaskowic do zapłaty przyjętego, na własne zlecenie i na kwotę 1800 koron, opiewającego, w 3 miesiący od dnia wystawienia, płatnego, przez p. Dawida Franzosa wystawionego, aby w ciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ileż w przeciwnym razie takowy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 11. grudnia 1903.

L. cz. A. 267/2 (7) (9236 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Tanas vel Aftanazy Suszyryba zmarł dnia 9. kwietnia 1902 z pozostawieniem usnego kodycyłu i ustawowych spadkobierców między innymi brata Iwana Suszyryby.

Gdy miejsce pobytu Iwana Suszyryby nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie spadek przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem c. k. notaryuszem p. Antonim Schillerem w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 12. września 1903.

L. cz. T. 9/3 (1) (9298 3-3)

Na żądanie Jakóba Natowitza kupca w Kalwaryi wdraża się niniejszym postępowanie względem amortyzacji zaginionych w lipcu br. weksli z daty Biała 7. czerwca 1903 wystawionych i żyrowanych przez Jakóba Natowitza, przyjętych przez Salę Freundlich z Białej na kwoty 150 kor. i 157 kor. opiewających, z których pierwszy miał być płatny 20. października 1903, drugi 20. września 1903 i wzywa się każdego, kto by powyższe weksle posiadał, aby takowe sądowi w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego po dniu zapadłości tych weksli okazał, w przeciwnym razie po upływie tego terminu weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, 9. lipca 1903.

L. cz. T. 4/3 (3) (9360 3-3)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że zatracony został panu Kazimierzowi Czerwińskiemu, rolnikowi w Bałuczynie weksel z daty Gliniany 21. sierpnia 1903 na 300 koron opiewający w dniu 3. września 1903 w Glinianach płatny przez Martyna Horaka, rolnika w Bałuczynie przyjęty.

Wzywa się każdego, w którego posiadaniu ten weksel znajdować się może, aby

go w przeciągu 45 dni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia okazał, inaczej weksel ten zostanie uznany za pozabawiony wszelkiej mocy.

Złoczów, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. A. 2/3 (3) (9295 3-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że w dniu 25. stycznia 1823 w Łuzku dolnym zmarła Maryanna z Turzańskich Hordyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Karol Bielański kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. A. 442/4 (1) (9613 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. I. zawiadamia niewiadomemu z pobytu Jakóba Hausera, że w sprawie spadkowej po Fradli Hauserowej zmarłej 24. września 1901 w Tarnobrzegu ustanowiono Hirscha Hausera z Tarnobrzegu kuratorem jego.

Wzywa go się tedy by się do spadku tego w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. T. 653 (3) (352 2-3)

Na prośbę p. Edwarda Wernera c. k. praktykanta konceptowego Dyrekcji skarbu we Lwowie wdrażamy postępowanie amortyzacyjne zgubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 125.116 na nazwisko „Edward Werner“ i na kwotę 130 kor. opiewającej.

Wzywamy więc każdego posiadacza wspomnianej książeczki wkładkowej, aby prawa swe w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tem snadniej wykazał, ileż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną będzie uznana.

C. k. Sąd krajowy, cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 8. listopada 1903.

L. cz. A. 21/2 (11) (9260 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 26. stycznia 1902 w Zatorze zmarła Marya z Klimów 1-mo Filas, 2 do Greslikowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem małżonka swego Jana Greslika.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowej spadkobierczyni Karoliny Klimy, podobno zamężnej Stadler nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Michałem Klimą z Zatora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 9. kwietnia 1903.

L. 140. (210 2-3)

Ogłoszenie.

Stosownie do wymogów §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1904 i zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1903 mogą być przez strony interesowane przeglądane w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego, począwszy od 9. stycznia 1904.

Brzesko, dnia 8. stycznia 1904.
Prezes Rady powiatowej Sekretarz
Jan Götz-Okocimski Dr. Baltaziński.

L. cz. T. 17/3 (1) (9400 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionych a przez Firmę Adler i Spółka w Budapeszcie wystawionych dokumentów a mianowicie kwitu Nro 17212 z daty 23. kwietnia 1887 opiewający na 3 losy węgierskie Czerwonego krzyża Nro

437/55, 2786/72, 6667/38 i kwitu Nro 17213 z daty 23. kwietnia 1887, opiewający na 3 losy węgierskie Nr. 748/5, 6013 100, 6667/39 aby z nimi w przeciągu sześciu miesięcy a najpóźniej dnia 30. maja 1904 w Sądzie tutejszym się zgłosił, albowiem w razie przeciwnym dokumenty te za umorzone uznany zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. września 1903.

L. cz. A. 126/3 (10) (9424 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 9. maja 1903 w Gierałtowicach zmarł Antoni Wielgus, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem ojca Franciszka Wielgusa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Borgosza, powołanego do spadku z ustawy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Józefem Cieścikiem z Gierałtowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 12. listopada 1903.

(927 2-3)

Obwieszczenie.

P. Karol Podlaszecki, emeryt radca c. k. sądu krajowego wpisany został z dniem 1. stycznia 1904 na listę adwokatów z siedzibą w Kamionce strumiłowej.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. T. 643 (3) (9481 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek p. Dawida Franzosa, właściciela dóbr wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie temuż skradzionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 3215 na kwotę 100 kor. a względnie z doliczeniem odsetek do dnia 3. czerwca 1903 na kwotę 129 kor. 46 hal., opiewającej i na imię Jakób Kohn wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. T. 603 (2) (9429 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek p. Matyldy Osiecimskiej właścicielki dóbr w Pleszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowiu Nr. 11705 na imię „Matylda Osiecimska“ wystawionej a na kwotę 2783 kor. 75 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. A. 245/3 (5) (9498 2-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że dnia 19. kwietnia 1903 w Bładnikach zmarł Dawid Brandstein, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Abrahama Brandsteina nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Michałem Sawickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 16. września 1903.

L. cz. T. 4/3 (1) (9486 2-3)

Na prośbę Benjamina Kerznera kupca w Bohorodeczanach, któremu poniżej opisany walor przed 2 laty zaginął, wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej komercyjnego zakładu kredytowego w Stanisławowie Nr. 216 II na 100 złr. opiewającej, wystawionej na imię Chaskla Kerznera i Herscha Dawida 2-im. St-rna zaopatrzonej dopiskiem duplikat, by w przeciągu jednego roku, sze-

ciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie licząc, z książeczką tą zgłosił się w tutejszym Sądzie tem pewniej, gdyż inaczej po upływie tego terminu na wniosek petenta książeczka ta za amortyzowaną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5. marca 1903.

L. cz. T. 58/3 (2) (9480 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej lwowskiej Filii Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 971 na 303 kor. 1 hal. opiewającej, wystawionej pierwotnie na imię p. Wandy Pełkowej a następnie dnia 24. czerwca 1903 przepisanej na imię Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. A. V. 783 (10) (9606 1-3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marcja recte Marya Zahreblina false Zaremska zmarła dnia 3. lipca 1894 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołani są do tego spadku Seman i Stefan Zaremscy.

Gdy miejsce pobytu Stefana i Semana Zaremskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Zaremskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 29. października 1903.

L. cz. C. III. 1/4 (1) (237)

Przeciw Mojżesowi Wechsler i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Simie Horowitz urodzon-j Wechsler, Chanie Schönblum urodzonej Wechsler, Leibie Wechsler, Jakóbowi Wechsler, Salamoniowi Wechsler i Reizi Horowitz wniósł Siso Eisner, kupiec z Komarna pozew o wykreślenie sumy 628 złr. ze stanu biernego części realności lwh. 40 ks. gr. gminy Komarno objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 10 lutego 1904 godzinę 11 przed południem biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia się kuratorem Mojżesza Wechslera, kupca z Komarna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. C. 4/4 (1) (270)

Przeciw Katarzynie z Banków Skokowej i Władysławowi Skokowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Teklę 1^o Skok, 2^o Ogrodnik pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 22. stycznia 1904 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny i Władysława Skoków ustanawia się pana Szczepana Szufnarowskiego w Wiśniowu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. A. 79/3 (3) (9465)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że dnia 6. stycznia r. 1903 zmarł Stefan Lawer w Płonnej, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do dziedziczenia powołaną jest jedynie siostra zmarłego Hania Lawer. Sąd nie znając miejsca pobytu Hanci Lawer wzywa ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wymienionego, zgłosiła się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe zostanie przeprowadzone z ustanowionym dla niej kuratorem Semkiem Hryckem z Płonnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bukowsko, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. C. II. 34 (1) (271)
Przeciw Izakowi Schmutz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Majera Herscha Sigala, kupca w Radziechowie, pozew o 600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 11.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Stanisława Ciseka, adwokata w Radziechowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. Cg. I. 1/4 (1) (258)
Przeciw Annie Sobolewskiej z domu Dydyńskiej, względnie jej dziedzicom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Mojżesza Diamantsteina, właściciela dóbr z Drohobycza, pozew o uznanie za bezprzedmiotową i wykreślenie adnotacji w poz. 20 karty C majątności Dzieduszyce małe, whl. 94 ks. gr. tutejszego Sądu objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18. stycznia 1904 na godzinie 9 1/2 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 92.
Celem strzeżenia praw Anny Sobolewskiej względnie jej dziedziców ustanawia się pana dra Leona Finka, adwokata w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 2. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1887 stow. II. 169. (168 2-3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisane w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kolonizacyjne handlowe we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wpisy szeregowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu odbytem 2. grudnia 1903, uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia tego, a likwidację przeprowadza dotychczasowa dyrekcja.
Data wpisu: 6. grudnia 1903.
Wzywa się zatem wierzycieli, by się w wspomnianem stowarzyszeniu zgłaszali.
C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. grudnia 1903.

G. Zl. Firm. 483 (Ges. B. I. p. 119 p. 102) (10423)
Eintragung einer Gesellschaftsfirmen.
Einzutragen ist in das Register für Gesellschaftsfirmen:
Sitz der Firma: Lodygowice.
Firmawortlaut: „Gebüder Körbel — Dampf mühle in Lodygowice“.
Betriebsgegenstand: Dampf mühle.
Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G.): Heinrich Körbel und Moritz Körbel, Kaufleute in Bielitz.
Vertretungsbefugt: jeder der Gesellschafter.
Firmazeichnung (F. Z.): Firmawortlaut niedergeschrieben von einem der Gesellschafter.
Datum der Eintragung: 17. Dezember 1903.
K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.
Wadowice, den 15. Dezember 1903.

L. cz. Firm. 597/3 Poj. II. 38 (10451)
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemysł.
Brzmienie firmy: Marcus Müller, handel skór i obuwia w Przemyslu.
Posiadacz (L.): Marcus Müller.
Data wpisu: 12. grudnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, 19. grudnia 1903.

G. Zl. Firm. 1071 Stow. I. 157/13 (10452)
Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma: „Commercielle Creditverein in Kopyczyńce (stowarzyszenie kredytowo-komercyjne w Kopyczyńcach) reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, dass infolge Beschlusses der General Versammlung de dato 31. Oktober 1903 obige Genossenschaft aus dem Genossenschaftsregister wegen Geschäftsauflösung gelöscht wird.
K. k. Kreisgericht Abth. II.
Tarnopol, den 1. Dezember 1903.

L. cz. Firm. 1085 Stow. I. 117/47 (10453)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Escompte und Credit-Bank in Czortkow, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ (bank eskomptowy i kredytowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką w likwidacji), że takowa z powodu ukończonej likwidacji z rejestru wykreślona zostaje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 531/3 (10450)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 2. listopada 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że Towarzystwo szewców i garbarzy w Pruchniku pod wezwaniem Matai Boskiej Pocieszenia na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu 24. października 1903, uchwało likwidację i wybrało likwidatorami Andrzeja Ledwożywa i Stanisława Gryzieckiego w Pruchniku, zaś Feliksa Gryzieckiego z Pruchnika upoważniło do zastępstwa jednego z likwidatorów w razie jakiej przeszkody.
C. k. sąd obwodowy, Oddział II.
Przemysł, dnia 17. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1064 Stow. I. 91 25 (10398)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem wal-

nem zgromadzeniu z dnia 23. sierpnia 1903 uchwaloną została zmiana a raczej uzupełnienie §. 53 ustęp e) statutu w ten sposób, iż ustęp ten brzmieć będzie obecnie: „Za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać według postanowień §. 76 ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. a mianowicie w wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału“ i że na posiedzeniu rady nadzorczej z dnia 24. lipca 1903 oraz na powyższem walnem zgromadzeniu obrani zostali na nowe trzylecie: Edmund Dzierzek, właściciel dóbr w Wierzchniakowcach, Andrzej Zarugiewicz, buchhalter Kasy zaliczkowej i Antoni Jankowski, c. k. adjunkt sądowy jako dyrektorowie, zaś Henryk Zabłocki agent asekuracyjny, Karol Bogucki syn Stanisława gospodarz i Józef Sawicki gospodarz jako zastępy dyrektorów ostatni pięciu w Borszczowie zamieszkali.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 639/3 Stow. I. 78 (10421)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Bank zaliczkowy w Stanisławowie“ wpisał, iż dyrektorowie Jan Klimientowski, Karol Neumann, Włodzimierz Doboszynski i Stefan Karkowski przestali być członkami Dyrekcji, tudzież, iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia na dniu 24. marca 1903 P. Józef Hendrychowski dyrektorem stowarzyszenia na przeciąg lat trzech, zaś na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia na dniu 5. kwietnia 1903 odbytem P. Jan Reindl dyrektorem stowarzyszenia na przeciąg lat trzech obrani zostali.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. Firm. 1841 stow. I. 227. (10449)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo spżyweze urzędników i służby c. k. kolei państwowej we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 22. listopada 1902 uchwalono zmiany §§. 5., 10., 15., 27., 26., 28., 29., 31., 32., 33., 34., 36., 40., 41., 45., 53., 55., 57., 64., 66., statutu wedle złożonego w aktach protokołu tegoż walnego zgromadzenia.
Podpis firmy dotąd: Podpis trzech członków dyrekcyi pod firmą.
Obecnie: Podpis dwóch członków dyrekcyi pod firmą.
Dyrekcja składa się odtąd z dyrektora, kasyera i buchaltera wybieranych na rok.
Data wpisu: 4. grudnia 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 246 3 poj. I. 62 (10442)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Spas.

Brzmienie firmy: „Państwo Spas Excelencyi hr. Wodziekiej“ po niemiecku „Excellenz Graflich Wodzieki'sche Herrschaft Spas.“
Na prośbę Izabeli z hr. Wodziekiej ks. Radziwiłłowej i mał. Zofii hr. Wodziekiej, jako spadkobierców sp. Jadwigi z hr. Zamojskich hr. Wodziekiej prokurę udzieloną poprzednio Antoniemu Cihlar, wykreśla się.
Data wpisu: 21. listopada 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. Firm. 51/3 Stow. I. 162 (10401)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Polance wielkiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z tem, że:
1) siedzibą spółki jest gmina Polanka wielka;
2) przedsiębiorstwo polega na statucie z dnia 4. października 1903 r.;
3) celem spółki jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i miarę funduszy pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
4) Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. W skład zarządu wchodzi: ks. Izidor Steczko, proboszcz w Polance wielkiej, jako przewodniczący, Franciszek Jarzyna, rolnik w Polance wielkiej, jako zastępca przewodniczącego Wojciech Wądrzyk, rolnik w Polance wielkiej, jako członek, Mikołaj Boba, rolnik w Polance wielkiej, jako członek i Walenty Huczek, rolnik w Polance wielkiej jako członek;
5) Jeden udział wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej udziałów niż 5, udział może być wpłacony bądź od razu, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 kor.
6) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu;
7) Za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał, odpowiadają członkowie stowarzyszenia solidarnie całym swym majątkiem;
8) Do umieszczenia ogłoszeń spółki służy tablica koło kościoła na strażnicy gminnej w Polance wielkiej.
W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem przez Biuro patronatu dla spółek.
Data wpisu: 21. grudnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice 7. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Henneberga

— tylko prawdziwy, jeśli wprost odemnie sprowadzony — czarny, biały i kolorowy od ct. 60 do zł. 35 za metr — gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.
Jedwabne adamaszki od zł. — 85 do 11-80
Jedwabne suknie bastowe od zł. 9.90 do 43-25
Jedwab Fulard od zł. — 60 do 3-70
Jedwab balowy od zł. — 60 do 11-35
Jedwab na wyprawę od zł. — 60 do 11-35
Jedwab na bluzki od zł. — 60 do 11-35
za metr franco i już ocelony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.
G. HENNEBERG, fabrykant jedwabiu, Zurych.

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.
Skład we Lwowie A. Kościelicki Syriusz ul. 3 Maja 2.
Piernika Husa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy domu akcyzowego przy rogatce Siochowskiej ogłasza się publiczną licytację.

Oferty należy wnieść na dniu 19. lutego br. w miejskim urzędzie budowniczym o godz. 11 przed południem.

Tamże przejrzeć można warunki, tudzież otrzymać przedmiar i plany budowy.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bładaczo, Niedokrwiłości, Bładości cery, w Syfilis orga-
nicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofu-
licznym (nabrznięcia, strum, wole na szyi, etc.).
Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.:
Redyka, Wiszniewskiego i Mikuokiego.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich
ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemy-
słu i handlu.



Znakomity **SYROP FORGET**
Usmierza **KASZLE, KATARY, BEZSENNOŚĆ**
w KRAKOWIE w Aptekach: PP. WISZNIEWSKIEGO i REDYKA.
w LWOWIE w Aptekach: PP. MIKOŁASCHA i WEWIORSKIEGO
i RUCKERA.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powie-
trza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

" Nr. II. — " 90 "

" Nr. III. — " 10 "

" Nr. IV. — " 20 "

Melange cesarska Nr. V. — " 40 "

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znako-
mitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny zna-
cznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w worczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcja obrazu polskiego
artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna Józefa Weysenhoffa.

M R O K

powieść historyczna A. Krechowickiego.

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53
numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, ko-
piami obrazów, ilustracjami chwili bieżącej, z dodatkami ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych
w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WÓŁO-
DYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny
literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych,
i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeń-
stwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“
(z ilustracjami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka
Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicji i na Bukowinie
z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sien-
kiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciastej oprawie dopłacają za tom
tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80
hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumerato-
rowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania
półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez prze-
syłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami po
12 tomów, za nadstawianiem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal.
za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Odnaczone na licznych wystawach.

Pierwsza krakowska fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe
i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie ter-
razzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ syste-
mu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby,
i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Koszorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamó-
wienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale
po cenach umiarkowanych.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż
Hausmana l. 9.

L. 332.

Obwieszczenie.

(250)

We środę dnia 20. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem,
odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k.
kolei państwowych publiczna licytacja, znalezionych a dotąd przez
strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za III kwar-
tał 1903.

C. k. urząd kolejowy ruchu.

Lwów, dnia 10 stycznia 1904

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet

obejmuje:

☉ **Dział literacki:** powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie,
artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

☉ **Poradnik dla kobiet:** rady i wskazówki z dziedziny higieny, pe-
dagogiki, dział technologii gospodarskiej,
przemysł domowy, część kulinarną etc.

☉ **Przed przybyciem lekarza,** wskazówki co trzeba czynić w na-
głych wypadkach zasłabnięcia ko-
goś w domu.

☉ **Dział Mód 2.000** rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków
wprost z Paryża. — Korespondencje paryskie, an-
gielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusze z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicję przyjmuje:

☉ **Ekspedycja „Tygodnika Mód i Powieści“**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

☉ we Lwowie **3 K.** na prow. z prze- **3 K. 60 h.**
☉ kwartalnie syłką pocztową

Numera okazowe i prospekta gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowa lub jako panna służącą. Poste restante „Malwina 5“.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. tylko 6 K. franco. Woda miódowa naturalna i najlepszy śr dak na płę. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądacie! **Korzeniewic** em. n. ucz. Iwanowicz.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

UWAGA.

Tłuszcze podnoszą się w cenach, polecam zaopatrzenie w takowe, jako smalec, słoninę soloną i wędzoną, sadło świeże i starsze, oraz sliwki bośniackie, powidła, daktyle, figi, czekoladę, kawy wyborowe, cytryny, pomarańcze, migdały i t. p. w cenach umiarkowanych. — Cenniki wysłać franco.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, Biuro IV. Kolnar utca 29.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. zhr. 1:20.
Funt herbatników mieszanych zhr 1.
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i zhr. 1.
Cacao odłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i zhr. 150.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka ct. 50 poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odroczną pocztą za pobraniem.

Przeprowadzenie

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentouring 37.

Budapeszt, Arany Janos utca 24.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 402.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik Adras w biurze Ploha.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży tran port najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

Lwów, plac Hallski 1. 1.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czekci pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Filharmonia Lwowska

pod dyrekcją Leopolda Lityńskiego.

We czwartek dnia 14. stycznia 1904 r.

Wielki Koncert Filharmoniczny

ze współudziałem

Witly Burmestra, skrzypka.

Program:

I.
1. Grieg. Suita Nr. 2 „Peer Gynt“ 1) Skarga Ingrida, 2) Taniec arabski, 3) Burzliwy wieczór, 4) Pieśń Solweigsy wykona orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem swego kapelmistrza.
2. Czajkowski. Koncert w D-dur Allegro, Canonnessa, Allegro vivacissimo, odegra Willy Burmester.

II.

1. „Uwertura“ Nr. 3 z opery „Leonora“ wykona orkiestra 15 p. p.
2. Sains-Saens. Rondo capriccioso odegra Willy Burmester.
3. a) Schuman „Marzenie“, b) Rameau „Gavotte“ z r. 1685, c) Badr „Gavotte“ z r. 1681, d) Mozart „Manna“ z r. 1756 odegra z tow fortepianu Willy Burmester.

Akompaniament: prof. Franciszek Neuhauser.

Początek o godz. w pół do 8-mej.

Łoża parterowa w mezzaninie i na I. piętrze 16 kor. Łoża na II. piętrze 10 kor. Fotele w parterze od 1-156 po 4 kor., od 157-264 po 3 kor., od 265-350 po 2 kor. 40 hal., od 351-408 i estradowe po 2 kor. Fotele na I. balkonie 4 kor. Fotele na II. balkonie w pierwszym rzędzie 2 kor. 40 hal. Fotele na II. balkonie w drugim rzędzie 1 kor. Fotele na III. balkonie w pierwszym rzędzie 1 kor. 60 hal. Fotele na III. balkonie w drugim rzędzie 1 kor. 40 hal. Fotele na III. balkonie w trzecim rzędzie 80 hal.

Za garderobę dopłaca się do foteli parterowych, na I. i na II. balkonie po 20 hal., na III. balkonie po 10 halerzy

Kasa otwarta codziennie od 9-12 przed południem i od 3-6 po południu. W dzień koncertu od 9-1 przed południem i od 3-9 wieczór.

W piątek dnia 15. stycznia 1904. Odezyt Catulle Mendasa jednego z najznakomitszych pisarzy francuskich.

Konkurs

na posadę urzędnika-kasyera przy Banku zał. w Czortkowie

Wymaga się: nieprzekraczalnego wieku lat 45, znajomości buchalteryi i badania ksiąg gruntowych i kaucey w wysokości 2000 koron.

Do posady tej, na razie przez rok prowizorycznej, przywiązana jest płaca roczna 2000 koron, — tudzież zabezpieczenie w „Funduszu zaopatrzenia funkcyjnaruszy Stowarzyszenia zarobkowych i gospodarczych“.

Podania zaopatrzone w dowody kwantyfikacyi należy wnieść do Dyrekcyi do końca b. m.

Ogłoszenie licytacyi.**Lwowska Filia****Banku galic. dla handlu i przemysłu****Oddział zastawniczy**

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w kwietniu i maju 1903 t. j. od Nr. 8675 do Nr. 15505 dnia 4. i 5. lutego 1904, w godz. od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. stycznia 1904.

Przedruku nie płacimy

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella.“
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieemylnych w lezeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach PP.: Wieszlewskiego i Redyka.

*** Jutrzenka ***

dla

Gospodarzy, Właścicieli dóbr ziemskich i t. d.**Wielki zysk i wyzysk****PIASKU!**

Machiny do wyrabiania dachówki wszelkiego rodzaju, cegły do murowania i do fasad różnego koloru, pełnej i dziurawej, rur do kanalizacji i t. d. z piasku i malej domieszki cementu.

Najwyższa trwałość!

Lat 50 i pozatem.

Nie gnije i nie kruszy!

Machiny bez pary i bez sztu znej mocy. W jednej godzinie każdy i jaknajprostrzy robotnik staje się uzdolnionym w tej fabryce.

Całe urządzenie już od Guldenów 600—1500.

Nasz pan Stefan Markiewicz w przeciągu wiosny zwiedzi Galicyę i upraszamy Szan. Interesentów Łaskawe zapytan a chwil wo w języku niemieckim dla szybszego załatwienia. Broszury, p. oby i t. p. posyłamy bezpłatnie i bez kosztów.

Thomann & Co., G. m. b. H. Maschinen-Fabrik,
Halle-Saale, Prov. Sachsen.

Lwowska Filia**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

ulica Jagiellońska liczbą 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie paptery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia bankowe, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wyk. na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednio przekazy i listy kredytowe, wreczcie wypłaca wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowa od 9 do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4 1/2% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

**Tysiące wypadków słabości**

są przyczyną złego, na przeciągi powietrza narażonych klozety.

Guttmanna patentowane**hygieniczne klozety pokojowe**

są według orzeczenia pierwszorzędných powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprzyw. fabryki klosetów

L. Guttman, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: klosetów domowych i pokojowych, Pots de chambre, Bidets, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechands, mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dziecińczych, foteli do wozenia chorych, higienicznych spluwaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicyi austro-węgierskiego

Thermophor - przedsiębiorstwa.